



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”
"Co-financed by the Ministry of Culture and National Heritage of the Republic of Poland"

Biuletyn XXII

Bulletin



The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library
L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la bibliothèque polonaise

3479, Peel Street, McGill University, Montreal, PQ., Canada, H3A 1W7 tel: (514) 398-6978 info@biblioteka.info

2 0 0 5 Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska

WIZYTA KS. KARDYNAŁA KAROLA WOJTYŁY
W POLSKIM INSTYTUCIE NAUKOWYM
I BIBLIOTECĘ POLSKIEJ W MONTREALU
1 / IX / 1969



7. IX. 1969.

odisłuchaj za gościnnie z Towarzystwa
Cerkiewnym i lokalną Bibliotekę. Program
w Londynie, i jego następny, która tak
era brzoż w tej działalności, która tak
ogromne znaczenie posiada dla
polskiego

+ Karol now. Wątył.
miejscowość. Wątył.

✓
Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise

BIULETYN - BULLETIN

2005

vol. XXII

**3479 Peel Street, McGill University
Montreal, QC, Canada
H3A 1W7**

BIULETYN – BULLETIN – 2005

Komitety Redakcyjne
Editorial Committee
Comité de rédaction

Redaktor naczelny – Editor-in-Chief – Éditeur-en-chef
Zbigniew MAŁECKI

Członkowie – Members – Membres

Anna GLAZER
Krystyna SOKOŁOWSKA
Stefan WŁADYSIUŁ

Okładka - Cover - Couverture:
Alfred HAŁASA

Druk - Printing - Imprimé par:
Miroprint Rapido, Montreal

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachewicz
3479 Peel Street, McGill University
Montreal, QC, Canada
H3A 1W7

tel. 514-398-6978 fax. 514-398-8184

e-mail : info@biblioteka.info

www.biblioteka.info

SPIS TREŚCI — TABLE OF CONTENTS — TABLE DES MATIÈRES

Od redakcji — From the Editors — Mot de la Rédaction	3
I. Sprawozdania	
Działalność Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie w roku akademickim 2004 - 2005	4
Działalność Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachewicz w roku akademickim 2004 - 2005	17
Ofiarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu	19
Nowości Biblioteki	22
Zbigniew Małecki <i>Wędrowki niespiesznego przechodnia</i>	
Andrzej Guryn <i>Dziwna odyseja polskich skarbów narodowych</i>	
II. Papers — Artykuły — Articles	
Paweł Grochulski <i>Introduction to Canadian Light Source</i>	31
Aleksander M. Jabłoński <i>Przeciw obcej przemocy. przez powstania do niepodległości. dwa polskie powstania 1863 i 1945 roku</i>	37
Mark Wegierski <i>Diehards and Masses: The Polish-Canadian community as an example of the predicament of "white ethnics" in Canada today</i>	44
III. Reports — Rapports	
Activities of the Polish Institute during the academic year 2004 - 2005	52
Activities of the Polish Library during the academic year 2004 - 2005	56
Les activités de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada dans l'année 2004 - 2005	58
Les activités de la Bibliothèque polonaise en 2004 - 2005	64

OD REDAKCJI

Przedstawiamy Państwu kolejny, XXII numer *Biuletynu Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie*. Zawiera on sprawozdania z działalności Instytutu i Biblioteki za rok akademicki 2004 – 2005. Podobnie jak w poprzednich latach, wydanie niniejsze jest poszerzone o artykuły, o napisanie których zwróciliśmy się do naszych członków. Niektóre odczyty wygłoszone w ubiegłym roku akademickim omówione są oddzielnie.

Podajemy skład Zarządu Instytutu i przewodniczących jego oddziałów.

Redakcja dziękuje prof. Alfredowi Hałasie za opracowanie – jak w latach poprzednich - okładki *Biuletynu*.

MOT DE LA REDACTION

Nous présentons à nos lecteurs le numéro XXII du *Bulletin de l'Institut polonais des Arts et des Sciences au Canada*. Comme précédemment, ce numéro contient les comptes-rendus des activités de l'Institut et de la Bibliothèque pour l'année académique 2004 – 2005. De plus, nous ajoutons des articles rédigés par quelques membres de l'Institut.

La Rédaction remercie le professeur Alfred Hałasa qui, comme dans le passé, a créé la couverture de ce *Bulletin*.

FROM THE EDITORS

We are pleased to present you the XXII annual *Bulletin of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada*. We continue the tradition of publishing the annual reports of the Institute and the Library in three languages. The current bulletin contains invited articles by members.

We would like to thank prof. Alfred Hałasa for designing - as he has done in the previous years - the front page of the *Bulletin*.

Józef Lityński

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W KANADZIE W ROKU AKADEMICKIM 2004-2005

Akcja odczytowa Instytutu

W ostatnim roku w jej ramach zorganizowano 10 spotkań i odczytów (patrz lista poniżej). Wśród tych imprez na wyróżnienie zasługuje odczyt profesora Marka Chodakiewicza z Institute of World Politics w Waszyngtonie - *Powstanie Warszawskie. Percepcja i rzeczywistość: 1944-2004*. Ponadto Koło Naukowe PINKu zorganizowało 2 spotkania, na których członkowie omawiali tematykę swoich bieżących badań.

Jesienna akcja zbiórkowa na Bibliotekę Polską

zamknęła się kwotą \$ 34,000 (vide lista ofiarodawców na stronie 19). Na szczególne wyróżnienie zasługuje stała dotacja Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej w Quebec'u (\$16.500), oraz ponowny dar w wysokości \$ 5.000 pana Andy Chelmińskiego, syna znanego działacza polonijnego pana Leszka Chelmińskiego.

Plany wydawnicze Instytutu i ich internetowa prezentacja

1. Wizerunki emigrantki polskiej w Kanadzie w ubiegłym stuleciu.

W 2003 w swoich planach wydawniczych zarząd Instytutu postanowił poprzeć wydanie tej monografii autorstwa prof. Marii Jarochońskiej. W tym roku pan Andrzej Leszczewicz, webmaster naszej strony internetowej, umieścił tę pracę na internecie pod adresem www.emigrantki.biblioteka.info, co umożliwiło osobom zainteresowanym nadsyłanie autorce swoich uwag i komentarzy. Zostaną one uwzględnione w pracy, której ukazanie się drukiem planowane jest na trzeci kwartał 2005.

2. Groby żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Cmentarzu Weteranów „Field of Honour” w Pointe Claire – książka wydana przez Instytut w 2003 roku, rozesłana została do szeregu bibliotek polonijnych i polskich. Została przyjęta w życzliwy sposób; w dalszym ciągu jest mało literatury dokumentującej losy emigracji wojennej. Wykaz osób pochowanych na Cmentarzu w Pointe Claire można konsultować na naszej stronie pod adresem www.biblioteka.info/pointeclair. Autorzy projektu panowie Andrzej Czerwinski i Kajetan Bieniecki dołożyli starań, by lista ta była corocznie aktualizowana.

3. *Moje dowodzenie w wrześniu 1939 r.* gen. Antoniego Szyllinga wydane na podstawie maszynopisu ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Montrealu, ukaże się drukiem w tym roku jako wspólna publikacja Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie oraz PINKu.

Współpraca z Polską Akademią Umiejętności

Na wrzesień 2005 zaplanowany jest przyjazd z ramienia PAU, światowej sławy archeologa prof. Janusza A. Ostrowskiego, któremu Instytut organizuje serie odczytów w Montrealu i Ottawie.

Inne wydarzenia z udziałem reprezentantów Instytutu

31 stycznia 2005 w Archiwach Narodowych w Ottawie miała miejsce ceremonia przekazania do Archiwum Państwowego w Warszawie kopii mikrofilmów archiwalii długoletniego prezesa Instytutu, prof. Tadeusza Romera (vide strona 9)

23 marca 2005 miasto Westmount uhonorowało 4 swoich zasłużonych mieszkańców, a wśród nich panią Wandę Stachiewicz, założycielkę naszej Biblioteki, której dziesiąta rocznica śmierci przypada w tym roku. (vide strona 12)

Współpraca z organizacjami polonijnymi

Jak co roku, PINK współuczestniczył w organizowaniu Letniego Uniwersytetu Kultury Polskiej w Rzymie. PINK kontynuuje stałą współpracę z podobnymi placówkami polonijnymi w innych krajach. Ważnym elementem tej współpracy jest wymiana publikacji. Na terenie Kanady, Instytut współpracuje z Kongresem Polonii Kanadyjskiej. Prezes Instytutu, prof. Lityński wziął udział w XXXVIII Walnym Zjeździe KPK, który miał miejsce w Vancouver w październiku 2004 r. Instytut był reprezentowany ponadto przez delegatów oddziałów: dr Aleksandra M. Jabłońskiego z Ottawy i dr inż. Juliusza Kierejczyka z Toronto.

Na terenie Montrealu Instytut udzielał pomocy organizacyjnej wielu imprezom polonijnym, m.in. III Festiwalowi Filmu Polskiego. W składzie komitetu organizacyjnego byli dwaj członkowie zarządu: Barbara Séguin i Zbigniew Małecki.

Instytut udzielił wsparcia dla organizowanego kursu języka polskiego na Uniwersytecie McGill, oraz dla zorganizowanej we wrześniu 2005 na Université du Québec au Montreal konferencji „Złoty wiek polskiej filozofii”.

Fundusz popierania młodych talentów

Zarząd Instytutu opracował wstępny projekt regulaminu Funduszu, którego celem będzie promocja Instytutu w środowisku młodych naukowców i artystów polonijnych. Nagrody będą przyznawane za osiągnięcia naukowe, literackie lub artystyczne, które były opublikowane lub przedstawione publicznie w danym roku lub roku poprzednim. Subwencje będą przyznawane na realizację planów bardzo dobrze udokumentowanych o dużym znaczeniu dla wspólnoty polskiej w Kanadzie. Mamy nadzieję, że Fundusz ten nie tylko będzie czynnikiem stymulującym oryginalne prace, ale również zachętą do wstępowania do Instytutu.

Współpraca z krajem

Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyznał Instytutowi subwencję w wysokości 20,000 zł na uruchomienie w lokalu Instytutu „kawiarenki internetowej”, przeznaczonej przede wszystkim dla studentów polskiego pochodzenia.

PREZES HONOROWY INSTYTUTU: Heather Munroe-Blum,
rektor Uniwersytetu McGill

ZARZĄD INSTYTUTU

Prezes	Józef Lityński
Wiceprezes oraz Dyrektor Biblioteki Polskiej	Hanna M. Pappius
Wice-prezesa	Aleksander M. Jabłoński, Stanisław Latek,
Sekretarz	Ryszard Grygorczyk
Skarbnik	Anna Glazer

Członkowie Andrzej Garlicki, Alfred Hałasa, Zbigniew Małecki,
Wanda Muszyński, Barbara Séguin, Adam Skorek, Stefan
Władysiuk

Przewodniczący Oddziałów

Ottawa Aleksander Maciej Jabłoński

Toronto Iwona Kirejczyk

Vancouver Bogdan Czaykowski

Imprezy zorganizowane i sponsorowane przez PINK w 2004 – 2005

- 17 września 2004 Spotkanie z uczestnikami sympozjum *The Golden Age of Polish Philosophy – L'age d'or de la philosophie polonaise*
- 23 października 2004 Prof. Marek Jana Chodakiewicz *Powstanie Warszawskie. Percepcja i rzeczywistość: 1944-2004*
- 18 listopada 2004 Prof. Zofia Mitosek *Z Arkadii do piekła. Proza polska po 1989 roku.*
- 25 lutego 2005 Spotkanie Koła Naukowego PINKu. Prof. Józef Lityński *Czy rzeczywiście mamy na świecie ocieplenie?*
- 17 marca 2005 Spotkanie autorskie - Gordon Swoger, autor książki *The Strange Odyssey of Poland's National Treasures 1939-1961*
Współorganizator: Polish Student Association of McGill University.
- 22 kwietnia 2005 Spotkanie Koła Naukowego PINKu.
- 11 maja 2005 O. dr Marek Pieńkowski – "Nie lękajcie się !" – wielkie wyzwanie Jana Pawła II"
- 12 maja 2005 Jerzy Adamuszek *Rajd Strzeleckiego przez Australię*
- 13 maja 2005 Prof. Tamara Trojanowska: *Dramaturgia polska lat 90 - tych: nowe dyskursy, nowa wrażliwość.*
- 27 maja 2005 Spotkanie z Aleksandrą Ziółkowską-Boehm: promocja książki *King i Królik. Korespondencja Zofii i Melchiora Wańkowiczów.*

Irena Tomaszewska

The Canadian Foundation For Polish Studies

In 2004, the Canadian Foundation for Polish Studies (CFPS) joined forces with the Polish Canadian Association of Calgary to organize *Poland in the Rockies*, a symposium for an intensive study of Polish history, culture, and a wide-ranging discussion of Polish issues in North America. Intended for young people of Polish descent, the symposium also attracted 40 students, including two non-Polish students who are specializing in Polish studies.

Held in the resort town of Canmore, Alberta, the symposium opened with a two-day class by Professor Norman Davies, followed by lectures by outstanding speakers in various fields, among them professor Anna Cienciola, the foremost authority on Katyń and the cover-up; Lynne Olson and Stanley Cloud, authors of *A Question of Honour* who spoke about their book and also gave a class on understanding media; Professor Tamara Trojanowska of the University of Toronto who gave two classes on Polish culture; Irene Tomaszewski who gave a class on Żegota and on writing for the media; and Krzysztof Zanussi who spoke about contemporary Poland. The program was supplemented by several films and a dramatic presentation of Krystyna Wituska by one of the students. One day was devoted to presentations by four students, two on historical subjects, one on literature and another on contemporary law.

The idea to create an intellectually challenging program for Polish youth came from the Calgary Association's president, Tony Muszyński. A Canadian-born lawyer and father of two young children, Tony has long noted the younger generation's lack of interest in their Polish heritage, their failure to integrate the Polish narrative into the mainstream of Canadian cultural life, the general lack of knowledge that is the root of this indifference, and the absence of a dynamic national network of successful Polish Canadians.

Poland in the Rockies struck a responsive chord, attracting students from across the continent in all disciplines. Among the participants were students in law, sociology, the sciences, business, architecture, and the humanities; the symposium audience included undergraduate, graduate, and post-graduate students. They were attracted by a common interest and shared a common enthusiasm; the knowledge they gained and the feeling of solidarity with others of their background will remain with them as they enter their professional lives. This is a fundamental aim of *Poland in the Rockies*: to foster a self-confidence that will enable them to integrate their Polish identity into the North American mainstream where they live and work.

Despite the long hours of lectures, films and formal discussions, informal discussions continued at length at mealtimes, during outdoor excursions, and far into the night. A stimulating, enriching daily encounter with leading authorities on Poland and a rare opportunity to forge friendships, it was, as one student expressed it, "a life-changing experience".

"*Poland in the Rockies*", said Norman Davies, "hit on exactly the right formula," while Krzysztof Zanussi said this about the students: „Ta młodzież zrobiła na mnie bardzo dobre wrażenie, byli dociekliwi, krytyczni, myślący, żywi - to była chyba dobrze wybrana grupa młodych ludzi, którzy mają przyszłość.” Echoes of this praise has reached us from the foreign Ministry in Warsaw – "modelowa koncepcja" and from various organizations in the US interested in sponsoring future candidates.

With the help of the Polish Socio-cultural Foundation of Quebec and contributions from friends of the foundation, we were able to send four young Montrealers; other sponsorships came from the Council of the Canadian Polish Congress for the Support of Polish Studies at the University of Toronto, the Polish American Congress, The American Institute of Polish Culture (Miami), the Polish American Defense Committee (Los Angeles), and above all, the Polish communities in Calgary and Edmonton who provided the bulk of the funds and months of work. We also thank individual parents for their contributions.

The next *Poland in the Rockies* is scheduled for 2006. We are proud to announce that the key speakers will be Radek Sikorski and Anne Applebaum. Professor Tamara Trojanowska will join us again and three alumni from 2004 will return as interns. Other speakers will be announced as their attendance is confirmed.

This year CFPS is concentrating on participation in the June 2005 conference of the Polish Institute of Arts & Sciences in Pittsburgh at which several *Poland in the Rockies* students will take part in two panels and also attend the other panel discussions presented at the conference.

The students who attended the symposium in 2004 have maintained contact with one another, have written about their program for two newspapers, and several have met in various cities in Canada, the US and Europe where they are continuing their studies. We are certain these enthusiastic, well-informed young people will develop into a network of successful professionals who will integrate their Polish identity into the mainstream with ease.

CFPS continued, as before, to work with others in support of Polish issues. We arranged press coverage in *The Gazette* for the 60th anniversary of the Warsaw uprising, wrote to the president of CTV and the CRTC to protest against the use of the phrase "Polish death camps," and continued our outreach programs beyond our community.

Katarzyna Szrodt

Uroczystość przekazania mikrofilmów archiwum Tadeusza Romera do Polski.

Przeszłość to dziś -tylko cokolwiek dalej
Cyprian Kamil Norwid

31 stycznia 2005 roku, w Narodowym Archiwum Kanady, w Ottawie miała miejsce ważna uroczystość. Dyrektor Archiwum, Ian E. Wilson, przekazał na ręce Ambasadora RP, Piotra Ogrodzińskiego mikrofilmy dokumentów Tadeusza Romera, które znajdują się w zbiorach archiwów Kanady. Działania wojenne zniszczyły ogromną część polskich archiwów i odbudowanie dokumentacji przeszłości ciągle przyświeca Polsce. Ambasador Ogrodziński w swym wystąpieniu podkreślił rolę archiwów mówiąc, że społeczeństwo bez historii, to społeczeństwo bez tożsamości, a do powstania tożsamości narodowej potrzebne są między innymi archiwa – świadectwa przeszłości narodu. Dlatego też dar Archiwów Kanady jest bardzo cenny i mikrofilmy dokumentów Tadeusza Romera wzbogaca polskie archiwa o informacje o II wojnie światowej.

Tadeusz Romer, wybitny polski dyplomata i społecznik, od 1948 roku profesor Uniwersytetu McGill w Montrealu, przekazał w 1975 roku swoje dokumenty do Narodowego Archiwum Kanady. Nie przypuszczał wtedy, nawet w najśmielszych marzeniach, że komunizm w Polsce zostanie obalony i świadectwa dotyczące polityki rządu londyńskiego i działalności Tadeusza Romera jako Ministra Spraw Zagranicznych tego rządu, staną się jawną i cenną częścią historii Polski.

Wojenna część historii, w którą intensywnie zaangażowany był Tadeusz Romer, była szczególnie dramatyczna i bolesna. W chwili wybuchu II wojny światowej, Tadeusz Romer był ambasadorem RP w Tokio (do 1941 roku). Ambasada otworzyła swoje podwoje dla polskich uchodźców i pomimo rozkazu władz japońskich, by zamknąć urząd, Tadeusz Romer starał się jak najdłużej pozostać na posterunku, by pomóc jak największej liczbie potrzebujących. Od 1941 roku do 1942 Tadeusz Romer organizował pomoc dla Polaków jako Specjalny Wysłannik Rządu do Spraw Uchodźców w Szanghaju. W latach 1942 - 43 Tadeusz Romer, jako Ambasador Polski w Moskwie, toczył rozmowy ze Stalinem i Mołotowem w sprawie wyprowadzenia obywateli polskich z terenów ZSRR.

31 stycznia 2005, w Archiwum ottawskim wystawiono do wglądu zaproszonych gości dokumenty związane z misją Tadeusza Romera w ZSRR: list akredytacyjny Tadeusza Romera na Ambasadora Polski w ZSRR z 15 września 1942 roku, list Władysława Sikorskiego do Tadeusza Romera, raport ze spotkania Tadeusza Romera z Józefem Stalinem z 17 maja 1944 roku.

Patrząc na te dokumenty, ma się wrażenie dotykania przeszłości. Postacie – hasła z historii, stają się realne, gdy widzi się ich podpis, słowa, napisane odręcznie na pożółtym papierze. Dzięki przekazanim mikrofilmom archiwiści i badacze w Polsce będą mogli już niedługo przeczytać te świadectwa przeszłości w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Przeszłość to dziś -tylko cokolwiek dalej

Gazeta Toronto 26 lutego 2005 nr 8 strona 24

Presentation by Therese Romer *(based on notes delivered impromptu)*

Ceremony at the Canada Library and Archives, Ottawa, on 31 January 2005, on the occasion of the transmission of a set of microfilms of the Tadeusz Romer fond to the National Archives of Poland

Your Excellency, Ambassador Piotr Ogrodzinski,
Mr Wilson, Librarian and Archivist of Canada,
Family and Friends,

This is an emotional moment for me and for many here, gathered to add our own live testimony to the collections of objects and archives so magnificently stored in this Canadian institution.

Though I have lived in Canada for nearly 55 years, most of my adult life, I am shaped not only by my own experience and history, but also by that of my close family and friends. I have lately been wrapped in old family letters and papers, and feel involved in Polish events as far back as the 1830's and 1860's, a time of fierce uprisings against oppressors, the partitioning powers of Russia, Prussia and Austria. Then World War I and the Russian Revolution, before I was born, but experienced almost directly through my mother and father. Also WW2 of course, through which I was an impressionable teenager. And, as an adult, I have been deeply marked by the chain of incredible events set off by Solidarność in the 1980's.

So without being quite 180 years old, I can sympathize with my father who, in Canada, among students amazed at his having personally talked with Stalin, Churchill and many WW2 leaders, was once asked whether he had known Napoleon.

May I express my family's gratitude for this ceremony to Canada's Archives and Library and in particular to Mr. Myron Momryk, responsible for guarding and tending with care and skill my father's collections among those of others. It is a curious fact that a part of Poland's recent history has found its way here, to Canada. By a quirk of fate, many Poles in my parents' generation, who started their active lives and careers in independent Poland between 1919 and 1939 and who fought with the Allies in WW2, found refuge in this country when they could not return to Soviet-run Poland in 1945. As Ambassador Piotr Ogrodzinski has just mentioned, wars destroyed so much of Poland's heritage and archives, that this gift of microfilms from Canada is especially precious. It is also precious in the eyes of Poland's archivists because it supplements a uniquely sizeable collection of Romer papers, one of their biggest holdings of family archives.

Tadeusz Romer, my father, may be considered a fortunate man. He had three fascinating careers: As a diplomat, from 1918 to 1945. As a passionate humanitarian, starting in his student days during WW1 in Switzerland when he volunteered as secretary to Henryk Sienkiewicz in the Committee to Aid War Victims in Poland. But especially so in Tokyo, Shanghai and the USSR between 1940 and 1943, when he had to fight to save the lives of many refugees from Nazi occupation as well as detainees in Soviet camps. The Soviet authorities (who had deported between one and two million Polish citizens into Siberian and other camps) tried to bar non-ethnic Poles from being freed under the 1941 Sikorski-Maiski pact. Ambassador to Moscow, Tadeusz Romer starkly rejected any form of discrimination against ethnic Jews, Ukrainians or others. The equality of Polish citizenship brooked NO concession. Later in Canada, from 1948 to 1978, his own and his

wife's home was open to streams of fellow refugees and to many, often clandestine, visitors from Poland. Finally, his third, unexpected, career was as a teacher at McGill University, where he was blessed with the respect of his colleagues and the fondness of his students.

He was also very fortunate – unlike many – in having his immediate family intact at war's end: a beloved wife at his side, a fascinating person in her own right, as well as his three children – with, later, thirteen grandchildren, three of whom are present at this ceremony, as is one of the subsequent twelve great-grandchildren.

But his was also a tragic life, subject to the ancient Chinese curse "May you live in interesting times". He and his wife each lost a brother in armed battle, and not once but twice lost all they and their families possessed and had to start anew in a different world. But in this they were not different from many in their generation. What set my father apart, however, was that he was twice asked to shoulder impossible missions, of crucial importance to his beloved country. Though aware they were at best long shots, he refused to renounce hope, gave his all and fought the good fight. He was twice defeated. Yet I never knew a word of complaint from my parents, nor was there any bitterness or self pity. In Poland, where generation after generation has had to face disaster, I guess that is part of the culture. Today, I feel sad my parents died before experiencing the joy of a country reborn after 1989.

Awareness of the past must never be at the expense of living in the present. Yet today's present is singularly cruel. Have the lessons of recent wrongs, of recent barbarity, been neglected? We continue to be devastated by the savagery of conflicts, of genocides, of massacres of the innocent. In Serbia. Rwanda, Darfur, Israel and Palestine. Now Iraq. What is this violence, this mindless inhumanity lurking in our hearts, beneath the veneer of civilization?

Commemorations, such as last week's 60th Anniversary of the Liberation of Auschwitz, also bring their measure of pain. Pain is understandably reawakened among the victims, the wronged, the survivors of the countless dead. But it is also reawakened among the survivors of those who helped. I know because, as a daughter of one who helped, I keep being shocked by the ignorance, the prejudices and the stereotypes present in so much of public opinion and the media. For example we have recently been hearing about the discovery of the horror of "Polish" death camps upon "liberation" by Russian troops, soon followed by unsuspecting western reporters... Whereas I know from direct personal experience that already in wartime, by 1942, Polish couriers from Nazi-occupied Poland were risking their lives to alert Allied leaders to the horrors of the occupation – and especially to the extermination of Jews at Hitler's orders. In London in 1944 and 1945, as a teenager, I more than once sat at my parents' table with young couriers Jan Karski, Jan Nowak or Jerzy Lerski, who provided liaison between the Polish government in exile and its Polish Underground counterpart. They had been parachuted into German-occupied Poland (can YOU imagine the danger they faced?) and then, through occupied Europe managed to reach England bringing back news, including heart-breaking pleas from Jewish leaders in hiding and first-hand evidence of the crematoria. I remember our shared despair and frustration at the West's unwillingness to know.

In this place, in Canada Archives and Library devoted to preserving Memory, to conserving the Truth, to Learning – may I borrow a Jewish expression, *Hakarot hatov*, enjoining us to search out and to recognize goodness.

Yes, cherishing goodness. Careful caring for people. That, I think is the key lesson I keep learning from my father's life and work.

Hanna M. Pappius

**Tenth Westmount Honour Roll
Presentation of Honour Roll Certificates
Victoria Hall, March 23, 2005**

The Westmount Honour Roll was established in 1990 to recognize citizens of the past and to make known "how they have enriched our lives through their contributions to our community, to Quebec, to Canada or to the world".

The following individuals were the 2005 Honourees:

Peter Michael McIntyre (1917-1989), Westmount Mayor (1969-1971) and industrialist

Gérard Pelletier (1919-1997), journalist, writer and politician

William Goodridge Roberts (1904-1974), artist and teacher

Wanda Maria Stachiewicz (1895-1995), community leader

Wanda Stachiewicz (1895-1995)

Presenter: Dr Hanna M. Pappius

It is an honour to have this opportunity to tell you about Mrs. Wanda Stachiewicz and for me a particular personal pleasure. I came to Canada at about the same time as she did. Her two sons and their much younger sister were dear friends when we were all just starting in this country. I greatly admired her moral strength and will power, her dedication to the ideals and causes which she espoused and her absolute commitment to them even at times of great personal tragedies. I am delighted that two daughters of the late Prof. Jules Stachiewicz, Barbara and Renata, are here to receive the plaque honouring their grandmother.

Wanda Stachiewicz was a native of Poland, born in 1895, a daughter of an eminent historian and Chancellor of the Jan Kazimierz University in Lvov. She graduated from that University with a degree in the history of civilization and subsequently also studied at the Sorbonne in Paris.

In 1921, the then Wanda Abraham married Colonel Wacław Stachiewicz, who by 1939, in the rank of Brigadier General, was the Chief-of-Staff of the Polish Army. During the inter-war period she accompanied her husband to his different postings, devoting much of her time and organizational skills to the White Cross Society, a social services organization established to combat illiteracy and to teach history and citizenship to draftees in the Polish army prior to their discharge. For this work the Polish government awarded her the Gold Cross of Merit, the highest civilian decoration.

When the Germans and then the Soviets invaded Poland in September 1939, she was separated from her husband, with whom she would only be reunited nine years later. With her three children she managed to escape to France and then, via England, in the summer of 1940 she reached Montreal.

Her beginnings here were difficult to say the least. The harrowing experiences while leaving her beloved country affected her health, she had no news of her husband, no money and three children to look after, a situation which could have easily defeated a person of lesser strength of character. Yet within a few months she managed to obtain employment with the International Labour Office, just relocated from Geneva to Montreal,

WANDA STACHIEWICZ (1895-1995)



settle the children in appropriate schools, establish residence in Westmount and plunge into community work.

Mrs. Stachiewicz was an ardent Polish patriot, to the end of her long life unfailingly focused on two major goals. The first was to preserve cultural and intellectual values threatened in Poland by the war and its geopolitical consequences, the German occupation and then decades of communist rule. The other was to make a contribution to Canadian cultural life by acquainting Canadian compatriots with Polish history and culture. She became active in civic and cultural affairs of both the Polish émigré and Canadian communities. She established close contacts with McGill University and in 1943 delivered a series of lectures on the *Life and Culture of Poland* and on the *History of Polish Culture* as part of the University Extension Program. When the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada was founded in 1943 by a group of Polish academics, who found refuge here, an endeavour in which she was very much involved, she became its first executive secretary. She authored several papers and historical monographs published in French and English and, in 1987, a book entitled *Journey through history - Memoirs*.

The greatest and enduring achievement of Mrs. Wanda Stachiewicz by far was the establishment of the Polish Library at McGill University, which she headed for over four decades. In 1943 it consisted of a small collection of books, for the use of members of the Polish Institute. At the end of WW II, and particularly since 1950, it changed its character, developing into a lending library serving not only the Polish community at large, but also all interested scholars and students. From its beginnings, the Polish Library was a special concern of Wanda Stachiewicz. While over the years many volunteers have contributed immeasurably to the growth of the Library, it is Mrs. Stachiewicz who must be credited with its inception and subsequent development into an important Polish cultural institution, on the foundations that she had established. Today, in eloquent testimony to Mrs. Stachiewicz's efforts and dedication, the Library, with its over 40,000 volumes, boasts being one of the largest North American collections of books on Poland and neighbouring regions written in Polish, English and French.

For her great contributions to the community she was awarded the Order of Polonia Restituta by the Polish Government-in-Exile and twice she received the Gold Medal of the Canadian-Polish Congress. Members of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada, in appreciation of her invaluable and dedicated work, voted to name the Institute's library the Wanda Stachiewicz Polish Library.

Wanda Stachiewicz died in July 1995, just a few months short of her 100th birthday.

Those of us who knew and admired Wanda Stachiewicz are particularly gratified that her name has been placed on the Westmount Honour Roll.

Aleksander Maciej Jabłoński, Marek Zaremba, Jolanta Leśniak

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE, ODDZIAŁ W OTTAWIE

ostatnim roku akademickim Oddział Ottawski Polskiego Instytutu Naukowego współpracował jak dotychczas z głównymi organizacjami polonijnymi w Ottawie: z Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów (SPK) – Koło nr 8 w Ottawie i z Kongresem Polonii Kanadyjskiej (KPK) – Okręg Stołeczny w Ottawie. Oddział Ottawski jest członkiem KPK-Ottawa oraz również organizacją lokalną zarejestrowaną przez ZG KPK. Oddział nasz posiada obecnie 51 członków. Oddział prowadził, jak co roku, działalność odczytową a także działalność kulturalną w formie pokazów filmów-video. W ciągu ostatniego roku odbyło się 5 zebrań zarządu oraz szereg zebrań tzw. Komitetów ad-hoc powołanych na ostatnim Zebraniu Walnym w dniu 5 maja 2004 r. Prezes Zarządu oraz Delegat PINK-u do KPK uczestniczyli w pewnym procencie zebrań Prezesów i Delegatów KPK Okręgu Stołecznego z powodu przeniesienia miejsca stałej pracy Prezesa pod Montreal. W ubiegym roku akademickim zmarł dr inż. Teodor Błachut, zasłużony członek oddziału.

Zarząd naszego Oddziału składał się z następujących osób:

dr inż. Aleksander Maciej Jabłoński	prezes, wiceprezes Zarządu Głównego
prof. dr inż. Marek Zaremba	wiceprezes
dr. inż. Andrzej Garlicki	st. doradca, czł. Zarządu Głównego
prof. dr Paweł Wyczyński	st. doradca, sprawy wydawnicze
Danuta Iglewski	sekretarz (zrezygnowała z pełnienia tej funkcji w październiku 2004 r.)
Dr Jolanta Leśniak	dzielią wspólnie funkcje sekretarza od listopada 2004 r.
Mgr inż. Ewa Karpińska	
dr Joanna Welfeld	skarbnik, liaison, Saint Paul University
prof. dr hab. inż. Jerzy Z. Sąsiadek	delegat do KPK-Ottawa
mgr inż. Ewa Karpińska	wieczory poetycko-muzyczne
prof. dr Richard Sokoloski	liaison, University of Ottawa

W październiku dr Aleksander M. Jabłoński wziął udział w Walnym Zejeździe KPK w Vancouver, B.C. jako delegat PINK-Ottawa.

Podczas ostatniego Zebrania Walnego Oddziału Ottawskiego Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie w dniu 5 maja 2004 r. przyjęto jednogłośnie uchwałę powołującą cztery komitety ad hoc, których głównym zadaniem jest opracowanie nowych kierunków pracy Oddziału.

Komitet Finansowy – przewodnicząca: dr Joanna Welfeld

Komitet Finansowy opracuje strategię i reformę finansową działalności Oddziału wraz z podaniem możliwości uzyskania dodatkowych funduszy i grantów.

Komitet Pomocy Polskim Studiom w Ottawie – przewodniczący: dr inż. Jerzy Zarzycki

Komitet Pomocy Polskim Studiom w Ottawie opracuje długofalową strategię pomocy Polskim Studiom w Ottawie (na Uniwersytecie Ottawskim) oraz inne możliwości współpracy Instytutu z uniwersytetami w rejonie Ottawa-Hull.

Komitet Redakcyjny Książki 60-lecia PINK w Ottawie – współprzewodniczący: prof. dr Richard Sokolski i dr inż. Aleksander M. Jabłoński

Komitet Redakcyjny Książki 60-lecia PINK w Ottawie opracuje kroki konieczne do jej wydania. Komitet może też rozszerzyć swoją działalność i opracować wytyczne wydawnicze dla Oddziału wraz z redakcją portalu na internecie.

Komitet Organizacyjny i Współpracy z Innymi Organizacjami Polonijnymi – przewodniczący: prof. dr Marek Zaremba

Zadaniem tego komitetu jest opracowanie długofalowej strategii działalności organizacyjnej Oddziału w ramach współpracy z innymi organizacjami (takimi jak KPK, SPK, czy SIP) oraz zbadanie możliwości poszerzenia bazy organizacyjnej Oddziału. Komitet dobierze sobie dwóch dodatkowych, wybranych przez siebie członków.

Odchodzi powoli ostatnie pokolenie wojenne, które przeżyło II wojnę światową i potem osiedliło się w Kanadzie. Pokolenie to było świadkiem klęski Polski w ostatniej wojnie i pracowało i walczyło o wolną i niepodległą Polskę także w sensie intelektualnym. Przedstawiciele tego pokolenia założyli w 1943 r. Instytut jako niezależną organizację amerykańską, a od 1976 kanadyjską. Nie możemy zmarnować dorobku tego pokolenia i chcemy z niego dalej korzystać, transformując go w duchu współczesnych czasów. Musimy też wypracować dalsze cele naszej działalności w myśl stwierdzenia: TU I TERAZ - by nie poddać się wątpliwościom na temat celowości naszego dalszego działania dla dobra Kanady, Polonii i Polski. Ze względu na trwające prace komitetów ograniczono wykłady podczas zimy 2005.

Spotkania i wykłady zorganizowane w roku akademickim 2004-2005:

- | | |
|-----------------|--|
| 24 VIII 2004 r. | Ks. prof. dr Andrzej Gretkowski, dziekan Wyższej Szkoły im. Pawła Włodkowica w Płocku – <i>Ból i cierpienie</i> (wspólnie ze Stowarzyszeniem Inżynierów Polskich, Oddział w Ottawie) |
| 28 IX 2004 r. | Mgr inż. Krzysztof Serdakowski, geodeta, topograf i kartograf z St Bruno de Montarville, Quebec – <i>Baie James – największy hydroelektryczny projekt Kanady</i> (z pokazem dwóch filmów-video, zorganizowany wspólnie ze Stowarzyszeniem Inżynierów Polskich, Oddział w Ottawie) |
| 22 X 2004 r. | Prof. dr Marek Jan Chodakiewicz, The Institute of World Politics, Washington, D.C., USA – <i>Perceptions and Reality: Warsaw Rising 1944</i> |
| 10 XII 2004 r. | Prof. dr Juliusz Łukasiewicz, Ottawa – <i>Powstanie, które nie powinno wybuchnąć</i> . (po wykładzie odbyła się uroczystość 85-tej rocznicy urodzin prof. J. Łukasiewicza) |
| 27 I 2005 | Spotkanie autorskie z p. Gordonem Swoger, autorem książki p.t. <i>The Strange Odyssey of Poland's National Treasures 1939-1961</i> (wspólnie z Ambasadą RP w Ottawie) |
| 21 IV 2005 | Prof. dr Tadeusz Piotrowski, University of New Hampshire at Manchester, NH, USA – słowo wprowadzające i pokaz filmu dokumentalnego p.t. <i>Katyń - Slaughter and Silence</i> (wspólnie ze Stowarzyszeniem Kombatantów Polskich – Koło nr 8 w Ottawie) |
| 10 V 2005 | O. dr Marek Pieńkowski, OP, Klasztor O.O. Dominikanów w Krakowie – <i>Chrześcijańska Europa</i> |

31 V 2005

**Aleksandra Ziółkowska-Boehm, Warszawa, - spotkanie autorskie
dot. ostatniej jej książki - korespondencji Zofii i Melchiora
Wańkowiczów** (wspólnie ze Stowarzyszeniem Kombatantów Polskich –
Koło nr 8 w Ottawie)

Wszystkie wykłady odbyły się w Saint Paul University w Ottawie, z wyjątkiem ostatniego z panią Aleksandrą Ziółkowską-Boehm.

Oddział Ottawski PINK w dalszym ciągu będzie rozwijać współpracę z innymi organizacjami polonijnymi, lokalnymi uniwersytetami, a także z Ambasadą RP w Kanadzie. Prof. dr Jerzy Sasiadek uczestniczył jako delegat w zebraniach KPK-Ottawa wraz z prezesem naszego Oddziału. W zebraniach Zarządu Głównego uczestniczył w bardzo ograniczonym zakresie prezes Oddziału. Dzięki p. mgr inż. Lidii Zielińskiej ze Stowarzyszenia Inżynierów Polskich w Ottawie oraz KPK Oddział Stołeczny, Oddział Ottawski posiada i rozwija swój portal.

Iwona Kirejczyk

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE, ODDZIAŁ W TORONTO

Na specjalnym zebraniu w dniu 18 lipca 2004 powołany został przez Prezesa Instytutu, prof. Józefa Lityńskiego tymczasowy Zarząd PINKu- Oddział Toronto. Obowiązki prezesa oddziału objęła dr Iwona Kirejczyk, zastępcą prezesa została prof. Tamara Trojanowska a skarbnikiem mgr Eżbieta Cytowska.

W roku 2004 zorganizowano następujące spotkania:

- | | |
|-------------------|--|
| 29 września 2004 | Wykład Adama Czerniawskiego <i>The Art of Translation</i> - University of Toronto. Spotkanie zorganizowano w związku z wydaniem tłumaczeń poezji C.K. Norwida w tomiku <i>Selected poems</i> . przez Poetry Anvil Press. |
| 7 listopada 2004 | Wykład prof. Tamary Trojanowskiej z okazji rocznicy 11 listopada. Współorganizatorzy: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i Kongres Polonii Kanadyjskiej, Oddział Toronto |
| 26 listopada 2004 | Wykład prof. Zofii Mitosek, <i>Z Arkadii do piekła. Uwagi o współczesnej prozie polskiej</i> . Współorganizator: Stowarzyszenie Inżynierów Polskich. |

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE, ODDZIAŁ VANCOUVER

(sprawozdanie ukaże się w następnym numerze)

Hanna M. Pappius
Stefan Władysiuk

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI POLSKIEJ im. WANDY STACHIEWICZ W ROKU AKADEMICKIM 2004-2005

W roku 2004 - 2005 wypożyczono ponad 17.000 książek, do księgi inwentarzowej wpisano 428 pozycji, 40 nowych czytelników zapisało się do naszej biblioteki. Podobnie więc jak i w latach poprzednich, działalność Biblioteki utrzymuje się od kilku lat na stałym poziomie.

Nasz wewnętrzny komputerowy katalog liczy około 22.000 pozycji. Na mocy porozumienia zawartego z biblioteką McGill'u, od 15 listopada 2004 personel uniwersytetu kataloguje nasze książki i włącza je do katalogu Bibliotek Uniwersytetu McGill. Do dnia 1 kwietnia 2005, bibliotekarka, pani Nevenka Kostevic, skatalogowała, 258 pozycji. Istnieje już ponad 12,000 takich wpisów, z zaznaczaniem lokalizacji *Polish Institute Library*. Uzupełniają się one z książkami na tematy polskie w McLennan Library, łącznie stanowiąc wartościową kolekcję dla zainteresowanych naukowców.

Na kupno książek oraz na prenumeratę czasopism wydano \$ 11.300.

Wśród darów otrzymanych w ubiegłym roku, na wyróżnienie zasługuje zbiór książek podarowany przez panią Zofię Reubenbauer z Ottawy, a wśród nich rocznik rzadkiego czasopisma z 1830 roku *Warschauer Gazette*. Ponadto pan David Tysowski, za pośrednictwem Ambasady RP w Ottawie, podarował nam kolekcję książek w języku angielskim poświęconych historii Polski oraz Holokaustowi. Dar ten został odnotowany w kronice dyplomatycznej *Ottawa Citizen* z dnia 21 lipca 2004 roku.

Biblioteka nadal otrzymuje bezpłatne egzemplarze najbardziej poczytnych w Polsce czasopism: *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Polityka* oraz czasopism polonijnych z Kanady takich jak: *Gazeta*, *Głos Polski*, *Związkowiec-Czas*. Dzięki porozumieniu zawartemu w ubiegłym roku z firmą *Polmedia*, gazety z Polski docierają do nas z niewielkim opóźnieniem od 2 do 3 dni.

W ostatnim roku akademickim roku nasza biblioteka wzbogaciła się o ponad 80 książek zakupionych w Polsce z *Funduszu Kraków / Stenthal, Hansa i Eugenii Jutting*, w oparciu o ustalenia z dyrekcją Bibliotek McGill'u z lat poprzednich. Książki te, będące własnością McGillu ulokowane są w naszej Bibliotece.

Fundacja Semper Polonia działa pod honorowym patronatem Prezydenta RP i nadzorem merytorycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. W celu popularyzacji polskiego dziedzictwa kulturowego w Polsce i na świecie oraz identyfikacji polskich i polonijnych bibliotek za granicą, fundacja ta zorganizowała w ubiegłym roku „Konkurs na ex libris polskiej lub polonijnej biblioteki za granicą”. Na konkurs wpłynęło 189 prac, autorami były 103 osoby pochodzenia polskiego z 24 krajów. Wyślany na konkurs projekt exlibrisu naszej Biblioteki, autorstwa prof. Alfreda Hałasy, uzyskał zaszczytne wyróżnienie od Kapituły Fundacji. Jednocześnie pragniemy poinformować, że Fundacja Semper Polonia zaoferowała nam pomoc w uaktualnianiu księgozbioru naszej biblioteki. Pierwsze pozycje otrzymaliśmy już w kwietniu 2004, a całe zamówienie zrealizowane będzie w IV kwartale 2005 r.

Biblioteka jest również widoczna na internecie. Bogato rozbudowana strona Biblioteki posiada największy wykaz połączeń Polonii kanadyjskiej na internecie. Od dnia 1 stycznia 1999 do 20 kwietnia 2005 naszą stronę odwiedziło ponad 45,000 osób. Zaprojektowanie strony i jej stałe uaktualnianie jest zasługą wolontariusza, pana

Andrzeja Leszczewicza. Przeciętnie mamy ok. 30 odwiedzin dziennie. Ich rezultatem jest zwiększona liczba wypożyczeń międzybibliotecznych (przeciętnie 4 tygodniowo) oraz zapytań o różnego rodzaju informacje.

Biblioteka opiera swą działalność na ofiarnej pracy wielu osób. Prowadzeniem wypożyczalni i porządkowaniem księgozbioru zajmują się panie: Halina Babińska, Anna Giżycka, Agnieszka Kwiatkowska, Janina Kędzierska, Elżbieta Matug, Beata Podgórska, Zofia Romer i Anna Słonczyńska. Wpisywaniem informacji do komputerowej bazy danych zajmują się panie Anna Czerwińska i Krystyna Missala oraz pan Czesław Lorenc. W pracach biurowych pomagają panie Marieta Brzeska i Krystyna Sokołowska. O estetykę Biblioteki dba pani Teresa Brodowska. Księgowością Instytutu zajmuje się pani Irena Krenz. Bibliotekarz, pan Stefan Władysiuk, jest odpowiedzialny za selekcję materiałów, udzielanie informacji, katalogowanie oraz koordynację pracy wolontariuszy. Funkcję dyrektora Biblioteki piastuje nadal wiceprezes Instytutu, prof. Hanna M. Pappius, która również reprezentuje Instytut i Bibliotekę w kontaktach z Uniwersytetem McGill. Prof. Hanna M. Pappius i p. Stefan Władysiuk wzięli udział w obradach XXVI Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie, która odbyła się na Uniwersytecie Jagiellońskim we wrześniu 2004. Prof. Pappius wygłosiła referat pt. : *Biblioteka Polska w Montrealu - 60 lat w służbie kultury polskiej w Kanadzie*, natomiast p. Władysiuk przedstawił sprawozdanie z działalności Biblioteki w poprzednim roku akademickim. Przypominamy, że pan Andrzej Leszczewicz wykonał stronę internetową Stałej Konferencji, która znajduje się pod adresem <http://www.biblioteka.info/mabpz/> Biblioteka Polska może prowadzić skutecznie swoją działalność w dużej mierze dzięki poparciu finansowemu jakiego udziela nam Polonia podczas dorocznych zbiórek jesiennych, jak również dzięki dotacjom Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej (w 2004 r. otrzymaliśmy \$16.500), Funduszu Wieczystego Milenium (\$ 500), Fundacji im. Adama Mickiewicza (\$ 500) oraz Polonijnej Kasy Kredytowej w Montrealu (\$1,000).

W uznaniu pracy jaką wykonuje dla Biblioteki pani Anna Czerwińska, były pracownik Bell Canada, firma ta przyznała Bibliotece Polskiej dotację w wysokości \$ 2,500.

Dziękujemy *Biuletynowi Polonijnemu* za umożliwienie nam prowadzenia rubryki *Na półce z książkami – nowości Biblioteki Polskiej*.

Z wielkim żalem odnotowujemy odejście naszej byłej wolontariuszki, pani Kamy Kozłowskiej, zmarłej w listopadzie 2004.

Wypożyczalnia Biblioteki czynna jest w :

poniedziałki	od 10-tej do 20-tej
czwartki	od 16-tej do 20-tej
soboty	od 13-tej do 17-tej

Czytelnia i serwis informacyjny czynne są codziennie (z wyjątkiem soboty i niedzieli).
w godzinach: 10:00 do 17:00

Adres poczty elektronicznej:
info@biblioteka.info

Strona internetowa Biblioteki:
www.biblioteka.info

Ofiarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu
za okres
1 kwietnia 2004 - 1 kwietnia 2005

PATRONI BIBLIOTEKI POLSKIEJ

Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna	\$16,500
Marian Szot.....	\$ 5,000
Andy Chełmiński	\$ 5,000
Bell Canada Inc.	\$ 2,500
Edmund Danowski.....	\$ 1,000
Polonijna Kasa Kredytowa	\$ 1,000
Irena Tokarzewska-Petrusewicz	\$ 1,000
Halina Tokarska	\$ 1,000
Związek Weteranów Polskich w Montrealu	\$ 1,000
Jan Bystrzycki	\$ 600
Ludwik Wielgosz.	\$ 600
Fundusz Wieczysty Millenium	\$ 500
Bohdan Czarnocki.....	\$ 500
Kajetan Bieniecki	\$ 500
Stanisław Ofrecht.....	\$ 500
Edmund Idziak.....	\$ 500
Fundacja im. Adama Mickiewicza	\$ 500
<i>Dla uczczenia pamięci Ireny Bienieckiej</i>	<i>\$ 1,360</i>
<i>Dla uczczenia pamięci Stanisława Petrusewicza</i>	<i>\$ 1,215</i>

\$ 250

Zbigniew Jarnuszkiewicz, Janina Kędzierska, Anna M. Szetle

\$ 200

Federacja Polek w Kanadzie. Koło Ottawa, Nitrex Metal Inc.,

\$ 150

Joseph Wójcik, Teresa Żółtowska

\$ 140

Michał Żurowski

\$ 130

John De Corwin,

\$ 110

Lidia Adamkiewicz

\$ 100

Jacek Barbacki, Anna Bortnowska, Marieta Brzeska, Anna Cichoń, Stanisław Dubiski, Grupa X PKTWP, Tadeusz Graff, Jerzy Gutkowski, Andrzej Gutkowski, Danuta Hyjek, Maria Jarochowska, Maria Kapuscińska, Róża Kisielewska, Irena Liebich, , Juliusz Łukasiewicz, , Hanna Naumowicz, Mieczysław Nitostawski, Czesław i Joanna Ochman, Maria Olpinska, Hanna M. Pappius, Marceli Piński, Jean Poddubiuk, Danuta Podkomorska, Antoni Potocki, Maria Spatz, Ewa Stachniak, Jadwiga Urbański, Witold Zalewski, Maciej Znojkiwicz

\$ 75

Irena Bellert, Kazimierz Obuchowicz,

\$ 60

Marc Wilkins,

\$ 50

Anna Baryga, Andrzej Białkowski, Marek Celinski, Jadwiga Chruściel, Stanisław Dubiski, Rudolf Falkowski, Anna Giżycka, Izabella Górską-Flipot, Tadeusz Granosik, Tadeusz Grygier, Jerzy i Irena Korey-Krzeczowski, Krystyna Krakowska, Maria Kulczyckij, Stanisław Mazewski, Irena Markiewicz, Zofia Maliszewska, Amalia Messner, Zofia Modzelewska, Jerzy Nowakowski, Teresa Olędzka-Szmigiel, Anna Poray-Wybranowska, Waldemar Romanowski, Wanda de Roussan, Zofia Rybikowska, Anna Sidorowicz, Jola Sise, , Jan Solecki, Władysław Stankiewicz, Tadeusz Streng, Konrad Studnicki-Gizbert, Hanna Szymańska, Leonarda Walter, Henryk Winiarski, Paweł Wyczyński, Maria Znamirowska, STP Ottawa, STP Montreal.

\$ 30

K. S. Jabłoński, Tamara Kuźmicka, Barbara Malinowska, Kasper Pawlikowski, Władysław Rzewucki

\$ 25

Danuta Agopsowicz, Ireneusz Bogajewicz, Adeline Ciebien, Leon Czengery, Renata Cynberg, , Wanda de Roussan, Edward Dążyk, Dariusz Gąsowski, Karol Godlewski, ,, , Tadeusz Jost, Zofia Kirste, Stanisław Krzanowski, Ewa Kravec, Edward Makula, Zdzisław Marczyński, Elżbieta Namieśniowska, Janina Olejnik, Thea Pawlikowska, Kazimierz Plater Zyberk, Jan Rapaczyński, Wilhelm Siemieński, Antoni Stelmach, Musia i Leon Schwartz, Tomira Swinarska, Hanna Szymańska, Teresa Trippenbach, Dorota Tyszkiewicz, Leonarda Walter, Jan Weryho, Czesław Wingrowicz, Zbigniew Zakrzewski, Zofia Żurowska.

\$ 20

Maria Czarnojańczyk-Budrick , Jadwiga Langowska, Jadwiga Ostrowiecka

\$ 10

Anna Milewski

Dla uczczenia pamięci Ireny Bienieckiej

Anonimowo, Henri Colass, Anna Czerwińska, Wanda de Roussan, Nathalie Derosiers, Andrzej Friedberg, Marian i Katarzyna Hercun, Andrew Hercun, Maria Jarochońska, Janina Kędzierska, Zofia Kirste, Krystyna Kowalewska, John Kowalewski, Ewa Krawec, McGill School of Archtecture, Maksymilian Kubacki, Louise Lafond, Krystyna Missala, Krystyna Pater, Anna Pers, Tadeusz Pienkowski, Anna Poray Wybranowska, J.D. Sobolewscy, Irena Solodowczuk, Paul Tudor, Teresa Zółtowska

Dla uczczenia pamięci Stanisława Petruszewicza

Kajetan Bieniecki, Anna Bortnowska, Marieta Brzeska, Anna Cichon, Anna i Andrzej Czerwinski, Wiktor Fangor, Wanda Juryk, Janina Kędzierska, Stella Killian, Zofia Kirste, Krystyna Missala, Andrzej i Anna Nowakowski, Joanna i Czesław Ochman, Hanna M. Pappius . Witold Peplowski, Irena Purkhardt, Halina Purska, Anna Sidorowicz, Jola Sise, J.D. Sobolewscy, Lidia Straszewicz, Hanna Szymańska, Stefan i Halina Władysiuk, Andrzej Wolski, Janina Zółkiewicz

Dla uczczenia pamięci dr Marii Dobija-Domaradzkiej

Andrzej i Janina z Karolewskich, Mrożewscy

NOWOŚCI BIBLIOTEKI POLSKIEJ

Zbigniew Małecki

Wędrowki „niespiesznego przechodnia”¹

Ludzie zapamiętują, to co chcą zapamiętać, a nie to, co działo się naprawdę - Herodot

W roku 1951 Ryszard Kapuściński, 19-letni student pierwszego roku historii na Uniwersytecie Warszawskim, dzięki wykładom starożytnej historii prof. Biezuńskiej-Małowist zapoznaje się z dziejami Grecji opisanymi przez Herodota. Główną pracę Herodota *Dzieje*, przetłumaczył w latach czterdziestych prof. Seweryn Hammer i złożył maszynopis do druku w wydawnictwie *Czytelnik* jesienią 1951 r. Zważywszy, że opisy okrucieństw perskich despotów za bardzo mogłyby przypominać Stalina, ciemniaki z Komitetu Centralnego rządzący się obsesją niebezpiecznych aluzji zatrzymali druk do r. 1955.

Herodot (ok. 485 – ok. 425) był podróżnikiem, chciał poznać nowe kraje i ludy, wzorem swego poprzednika Hetajosa z Miletu. Opisy podróży Herodota w *Dziejach* nie są podane chronologicznie. Mieszkając w Halikarnasie, zwiedził prócz Wysp Egejskich Azję Mniejszą, poznał Cypr oraz Bizancjum aż po Olbię i ujście Bohu (Hypanis). Opłynął południowe wybrzeża Morza Czarnego. Herodot miał wiele wiadomości z własnego doświadczenia, inne zdobywał z rozmów ze świadkami lub z tradycji. Był pierwszym, który uznał odrębność Morza Kaspijskiego i opisał relacje o ludach nadczarnomorskich. Opowiadał o stepie bezleśnym i trawiastym na północ od Morza Czarnego, o potężnych rzekach, jak Dniestr, Boh, Dniepr i Don. Podał wiadomości zasięgnięte od kolonistów greckich o Scytach. Dla historyka była to okazja do przekazania wielu wiadomości etnograficznych o podbijanych ludach, ich obyczajach, wierzeniach, kulturze, a także warunkach geograficznych. Interesowało go życie w wielu przejawach, nie pomija wiadomości o zwierzętach, o obyczajach pogrzebowych, balsamowaniu zwłok, budownictwie czy metodach leczniczych. Poświęca wiele uwagi mitom i literaturze.

Pod koniec jego życia inny historyk, Tucydides, tworzył swe dzieło oparte na innych poglądach i na innej metodzie badań. Tucydides dał pierwszą pragmatyczną historię współczesną, w której nie było miejsca dla bogów mieszających się do rzeczywistych zdarzeń historycznych, dla fatum, którego wyroki decydują o losach świata, ani dla przepowiedni wyroczni. Szukał natomiast wszędzie naturalnego związku wypadków i starał się go naświetlić w sposób krytyczny i ściśle obiektywny. Tucydides uczynił wielki krok naprzód w stosunku do swego poprzednika, jak to uczynił Herodot w stosunku do logografów. Herodot mógł nawiązać tylko do geografii i etnografii Hekatajosa, Tucydides, choć przeciwstawia metodzie herodotowej własną i czasem z nim polemizuje, to jednak w historycznym uzasadnieniu wojny peloponeskiej nawiązał bezpośrednio do dzieła poprzednika. Dzieło to było, mimo wszelkich braków, pierwszą historią grecką, a jednocześnie pierwszą historią w świecie starożytnym, w którym żaden naród nie wniósł się wcześniej ponad fikcję, luźne zapiski i chaotyczne kroniki.

Podróże z Herodotem to dziwna książka. Znajdujemy w niej fragmenty autobiografii, obszernie cytaty z Herodota oraz najważniejszy element jego techniki pisania – reportaż literacki. Ten ostatni jest kombinacją trzech składników: podróżowanie badawcze, lektura i na koniec refleksja, synteza tych trzech czynników. W roku 1946 Instytut Literacki wydał pierwszy *Dziennik podróży do Austrii i Niemiec* Pawła Hostowca. Kapuściński nie miał wówczas sposobności czytania tego dziennika, ale chyba zapoznał się później

¹ Ryszard Kapuściński *Podróże z Herodotem*, Wydawnictwo Znak, Kraków, 2004, s.258 + 6 nlb.

z następnymi - razem 12-ma - *Dziennikami* Jerzego Stempowskiego (Hostowca). *Dzienniki* Stempowskiego, jak pisze Krzysztof Ćwikliński² "jego licznych wędrówek, niekiedy przekorne i dziennikami będące jedynie z nazwy" stanowią ważną, najważniejszą obok esejów i listów, część spuścizny autora *Ziemi berneńskiej*. On traktował ją powściągliwie i ze skromnością. Pisał o tym w *Śpiewie podróżnego*: „Próbowałem sam pisać dzienniki podróży – stwierdzał – i poznałem granice tego rodzaju literackiego. Łatwo jest spisywać wrażenia wyniesione z tzw. *Peregrinatio domestica*, podróży po krajach śródziemnomorskich, gdzie każdy przedmiot miał swoją grecką i łacińską nazwę, zanim znalazł się w słownikach języków nowożytnych. Lecz czy te peregrynacje domowe są prawdziwą podróżą, zmianą klimatu? Wspomnienia i słownictwo kultury klasycznej są domem, który nosimy na plecach jak żółwie i ślimaki. Wystarczy zeń wyjść, aby poczuć się zgubionym wśród rzeczy nowych, nie mających nazwy i nie poddających się opisowi lub tłumaczeniu.”

Dla młodego reportera, w latach 50-tych przekroczenie jakiejkolwiek granicy było prawie zawsze nieosiągalnym marzeniem. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić, że w połowie XX wieku znaczna część ludności świata była pozbawiona swobody podróżowania. Ograniczenia dotyczyły nie tylko wyjazdów za granicę, ale i poruszania się wewnątrz kraju.

W roku 1956 redaktorka *Sztandaru Młodych*, Irena Tarłowska, wysłała młodego reportera do Indii, dając mu na drogę *Dzieje Herodota*, wreszcie zwolnione z cenzury. W Indiach, widok tysięcy bosonogich Hindusów budzi w nim poczucie wspólnoty. Dowiadujemy się przy okazji, że w pierwszych latach okupacji, jako dziesięcioletni chłopiec, bosy aż do jesiennych chłódów, sprzedawał mydélka na linii otwockiej, za które potem kupił sobie buty na zimę. Z zawodowego punktu widzenia, pierwsze dwie podróże do Indii i Chin były niewypałem. Reporter nie znał ani języka ani historii kraju, miał skromne środki finansowe. Czuł jednocześnie, że jest w kraju o wielkiej cywilizacji, niesłychanie bogatej i pięknej, do której musiał znaleźć klucz. W Indiach musi pozostać dłużej niż planował, gdyż z chwilą wybuchu wojny o kanał sueski nie może powrócić „Batorym” do kraju. W Chinach, nieodstępujący go ani na krok „kolega” Li robi wszystko, by odizolować go od Chińczyków. Nawet później, podróżując po Afryce, Bliskim Wschodzie i Ameryce Południowej, zawsze ma na podorędziu Herodota. *Bywały okresy, kiedy wyprawy w przeszłość pociągały mnie bardziej niż moje aktualne podróże.* – wyznaje Kapuściński.

Podróżując - nazwijmy to - metodą Herodota, Kapuściński wypracował swój własny sposób patrzenia i opisywania wydarzeń. W wywiadzie Katarzyny Janowskiej (*Polityka*, nr 39, 25 września 2004), reporterka przypomina epizod zamachu stanu w Algierze. W mieście nie widać śladu walki. Pyta Kapuścińskiego, czy wtedy przyszła refleksja, że reportaż to nie opis spektakularnych obrazów, ale poszukiwanie przyczyn – „czy to był moment narodzin reportera?”

Kapuściński odpowiada, w kilkunastu zdaniach określając esencję swego podejścia do pracy reportera: *Uświadomiłem sobie wówczas, że nie mogę patrzeć na świat przez pryzmat spektakularnych wydarzeń. Współczesne media wyznają dewizę: nie ma wydarzenia, nie ma świata. Niestety, pogoń za newsem wykoślawia obraz świata. Ziemia nie wygląda tak, jak pokazują ją serwisy informacyjne. Każdy dzień jest pasjonującą opowieścią o tym, jak ludzie budzą się rano, podejmują trud zwykłych obowiązków, przeżywają swoje radości czy smutki, po prostu żyją. Mądrość Herodota polega na tym, że nie pokazuje, tak jak współcześni dziennikarze, że w jednym miejscu płonie czołg,*

² Krzysztof Ćwikliński, *Emigracyjne Dzienniki Podróży – Próba Rekonensansu*, Archiwum Emigracji, Zeszyt 3, rok 2000.

a w innym ludzie do siebie strzelają. On przede wszystkim próbuje wyjaśnić, dlaczego doszło do konfliktu. Zaczyna od opisu ludów, które poznał, ich obyczajów i historii. Jest pierwszym człowiekiem w dziejach ludzkości, który kreśli panoramę świata...”

Podejście Kapuścińskiego jest zupełnie odwrotne do tego, co znany amerykański dziennikarz Robert Kaplan nazywa *Land-Rover-journalism* pospiesznym wysyłaniem reporterów, gdziekolwiek zdarzy się coś ważnego. Reporterów nie znających historii ani języka kraju, z którego wysyłają swe korespondencje. Kapuściński uważa, że dziennikarz ponosi odpowiedzialność, będąc w pewnym sensie rzecznikiem ludzi, których opisuje. Często był on bardziej wymagający w zbieraniu wiadomości, ponieważ jako Polak nie miał takiego ani zaplecza finansowego, ani tak szerokiego dostępu do środków informacyjnych, jak jego koledzy z krajów zachodnich.

Posiada on również niezawodne oko do szczegółów, dzięki czemu w krótkich rozdziałach potrafi, bez zbędnych wstępów, wejść w sedno rzeczy. Chyba najlepszym przykładem jego techniki jest wspomniany już epizod algierski. Pewnego dnia, w 1965 r., w hotelu w Dar es-Salaam Kapuściński otrzymuje telefon od ambasadora Algierii, Judi, że „warto by się spotkać.” Udał się do ambasady, gdzie po krótkiej rozmowie otrzymał od ambasadora propozycję natychmiastowej wyprawy do Algieru, bo „tam może być teraz ciekawie. Po przybyciu do Algieru, Kapuściński zastał puste lotnisko otoczone żołnierzami. Nieliczni pasażerowie poddani zostali nieuciążliwej kontroli.” „Grzeczni i małomówni” – pisze autor, ale powiedzieli, że w nocy był zamach stanu, że „tyran został usunięty”, a władzę przejął Sztab Generalny. „Tyranem” był Ben Bella, jego następcą został dowódca armii, Houari Boumedien. Potem następuje krótki, precyzyjny opis miasta, części arabskiej (kaazby) i francuskiej.

Kapuściński postrzega Algier jako jedno z najbardziej fascynujących i dramatycznych miejsc świata. Pisze: „Na małej przestrzeni tego pięknego, ale zatłoczonego miasta krzyżowały się dwa wielkie konflikty współczesnego świata: jeden – między chrześcijaństwem i islamem (wyrażający się w starciu kolonizatorskiej Francji z kolonizowaną Algierią) i drugi – który nabrał ostrości natychmiast po odejściu Francuzów i uzyskaniu niepodległości – konflikt w łonie samego islamu, między jego nurtem otwartym, dialogicznym, powiedziałbym – śródziemnomorskim, a tym zamkniętym, zrodzonym z poczucia niepewności i zagubienia w świecie współczesnym, korzystającym z nowoczesnej techniki i organizacji, nurtem fundamentalistów, rozumiejących obronę wiary i obyczaju jako warunku istnienia ich samych, ich jedynie posiadanej tożsamości.”

W czasach Herodota, Algier był portem rybackim, później przystanią statków fenickich i greckich. Były tam dwie odmiany islamu: islam pustyni i islam rzeki albo morza. W czasach kolonializmu oba nurty łączył wspólny wróg, potem doszło do zderzenia.

Zarówno Kapuściński, jak i jego mistrz, Herodot, mają fenomenalną pamięć. Dzieje Herodota przekazywano ustnie, Kapuściński również słucha. Nie używa magnetofonu, nie zapisuje, nie notuje, nie nagrywa. Jest skoncentrowany na tym, co mówią ludzie. Podobnie jak Herodot. Po powrocie z podróży, autor zaczyna czytać, pogłębiając swą wiedzę o tym co widział. Dawniej spędzał więcej czasu na podróżowaniu, niż na pisaniu. Dzisiaj jest w trakcie odwracania tej proporcji, stara się spędzać więcej czasu na pisaniu. Ma ciągle w pamięci wiele miejsc i wydarzeń, o których nigdy nie wspominał. Sądzi, że teraz nadszedł czas by to odrobić. Tym bardziej, że – jak twierdzi – pisze „bardzo powoli i z trudnością.”

21 kwietnia 2004 r. Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił nadanie Ryszardowi Kapuścińskiemu godność doktora *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prof. dr hab. Przemysław Czapliński napisał w serwisie *Gazety Wyborczej* „Oczami ulicznego

przechodnia", że Uniwersytet Jagielloński przyznał tytuł doktora honoris causa człowiekowi, który swoje zadanie postrzegał jako pośredniczenie pomiędzy obcością i swojskością: obcością mnogich rewolucji, wojen i szaleństw polityki a swojskością codziennego życia przeciętnych ludzi. Dzięki temu – dość prostemu przecież – dążeniu Ryszard Kapuściński zmienił funkcję reportażu. Najpierw sprawił, że zaczęliśmy sięgać do reportażu jako źródła informacji równoprawnego względem książek historycznych czy socjologicznych. Potem nakłonił nas do myślenia, że historia odsłania swoje znaczenie nie w gabinetach polityków, lecz w szczegółach i drobiazgach życia zwykłych ludzi. Pokazał, że tworzy się reportaż nie po to, by opisać cudzą historię, lecz po to, by jej doświadczyć, to zaś wymaga od reportera postawy uczestnictwa. Dlatego rzeczywisty przebieg jego książek to zdobywanie mądrości i nauka współodczuwania, a nie dodawania faktów.

Zaszczytny tytuł doktora honoris causa przypada tu jednak również pisarzowi, który chce pisać prawdę – to znaczy nie chce udawać, że wie wszystko. Jego wierność prawdzie to zatem wierność niepewności. Przy tej szczególnej postawie Kapuściński nigdy nie pozwala nam zapomnieć, że jego książki odwołują się równocześnie do myślenia i wrażliwości."

7 stycznia 2005 w Bibliotece Narodowej Ryszard Kapuściński odebrał nagrodę *Nowych Książek* za „Podróż z Herodotem”. Prof. Jerzy Axer, filolog klasyczny, który słuchał przelotnie wykładów prof. Izy Biezuńskiej-Małowist, 12 lat później niż Kapuściński, tak określił znaczenie nagrody miesięcznika *Nowe Książki*: "Na przełomie II i III tysiąclecia od narodzenia Chrystusa Herodot powraca ponownie. Wielokulturowość świata globalnego, zainteresowanego wielkością możliwych tożsamości do wyboru pozbawia każdego z nas bezpiecznego schronienia, wygania z Halikarnasu czy też z Pińska i każe przeglądać się w innych, z niepokojem i odrobiną nadziei szukać odpowiedzi na postawione pytania".

Narrator *Podróży z Herodotem* potrafi też zakończyć opowiadanie w najstosowniejszym miejscu i w najważniejszej chwili. Rozstajemy się z nim w Halikarnasie, miejscu urodzin Herodota, gdy patrząc na morze mówi, co widzi pod falami: „Są tam zatopione wyspy, a na nich zatopione miasta i wioski, porty i przystanie. Świątynie i sanktuaria, ołtarze i posagi. Są zatopione okręty i mnóstwo łodzi rybackich. Na dnie leżą galery Fenicjan, a pod Salaminą – wielka flota wojenna Persów, duma Kserksesa. Nieprzeliczone tabuny koni, stada kóz i owiec. Lasy i pola uprawne. Winnice i gaje oliwne. Świat, który znał Herodot. Czytelnik, jeśli zachował dzieciinną zdolność zachwyty i dziwienia się, nie może nie doznać przyjemności z takiego połączenia reportażu i marzenia o Zatopionym Mieście. Każdy Grek epoki klasycznej pochwaliłby taką poetykę i taki umiar w autorskim wyznaniu wiary."

Jakie przesłanie może nam dać czytanie Herodota czy Tucydidesa? Pod koniec lat czterdziestych, w czasie wielu rozmów z Jerzym Stempowskim, miałem okazję zapoznać się z jego interpretacją historii spisanej przez Tucydidesa. Według Stempowskiego, w opisie Wojny Peloponeskiej można doszukać się wielu analogii do wydarzeń XX wieku. Pierwszym podobieństwem jest obecność dwóch silnych państw, w starożytności Aten i Sparty, a w wieku XX np. USA i ZSRR. Wspólny w stosunkach tych państw był wzrastający antagonizm między nimi. Różnice między nimi, wg autora *Essejów dla Kassandry*, rozwijały się na dwóch płaszczyznach: a) ideologicznej – Ateny były polis demokratycznym – w Sparcie panowały rządy oligarchii; w ZSRR panował komunizm, w USA demokracja; b) narodowej – dookoła Aten gromadziły się szczepy jońskie, dookoła Sparty – doryckie. USA miało sprzymierzeńców wśród państw Europy Zachodniej, ZSRR dominowało nad państwami wschodnio-europejskimi. Zarówno w czasie Wojny Peloponeskiej, jak i w XX w., rozwój stosunków między

sprzymierzeńcami miał bardzo dramatyczny przebieg; w rezultacie największe straty zawsze ponosił najsłabszy. Zatarg między Atenami i Spartą miał charakter ludowy, podobnie jak w XIX i XX w., dokonywanie mordów na niewinnych ludziach.

Kapuściński pisze jednak (*Lapidaria III*): „Na świecie żyje sześć miliardów ludzi. To potencjalnie sześć miliardów różnych interesów, ambicji, sprzeczności, konfliktów. Naładowana taką energią, nasza planeta powinna dawno wylecieć w powietrze, przecież mamy bomby, jednak świat istnieje, żyje w pokoju (w miarę), jakoś się rozwija. Jak więc nie być optymistą?”

O. Andrzej Guryń

DZIWNA ODYSEJA POLSKICH SKARBÓW NARODOWYCH

Przymiotnik „dziwny” w tytule książki Gordona Swogera *The Strange Odyssey of Poland's National Treasures 1939 – 1961. A Polish – Canadian Story* (Toronto 2004 The Dundurn Group, ss. 214) można by zasadnie odnieść także do opracowania Gordona Swogera na temat wojennych i powojennych losów skarbów wawelskich. I ze względu na Autora, i na sposób potraktowania przedmiotu.

Autorem książki jest quebecki emerytowany gimnazjalny nauczyciel historii, Gordon Swoger. Pochodzi z wschodniej części Quebecu (Eastern Townships / Cantons de l'Est). Studia historyczne na uniwersytecie McGill w Montrealu i McMaster w Hamiltonie dały mu dostateczny zasób tutaj przekazywanej, a więc amerykańskocentrycznej wiedzy historycznej i podstawy metodologiczne historycznych badań. Pozostał jednak starej daty jednojęzycznym anglofonem, który w ogóle nie włada francuskim, co dopiero mówić o języku polskim. To utrudniło mu korzystanie w trakcie pracy nad książką z frankofońskich archiwaliów quebeckich w Archives de l'Essamblée Nationale du Québec, Archives nationales du Québec, Archives des Soeurs Augustines de la Miséricorde de Jésus, Hôtel-Dieu de Québec.

Co prawda - jak informuje Autor w „Podziękowaniach” na końcu książki (s. 189 - 190) - w latach 90. ubiegłego wieku trzykrotnie bywał w Polsce jako wykładowca angielskiego i historii w liceum im. Mikołaja Kopernika w Warszawie, ale i tu nie skorzystał ze sposobności, by bodaj „liznąć” polskiego.

Trzeba wielkiej odwagi, a nawet tupetu, by porwać się na pisanie książki o skarbach wawelskich, gdzie 90% źródeł i literatury jest tylko w języku polskim.

Radził sobie, korzystając z pomocy polskich tłumaczy. Wymienia 12 nazwisk osób, które wybierały i tłumaczyły mu istotne teksty archiwalne w Instytucie Sikorskiego w Londynie, Archiwum MSZ-tu, Bibliotece Narodowej i Instytucie Chopina w Warszawie oraz w National Archives w Ottawie. Dodatkowo wspomina o przeprowadzeniu dla niego kwerendy w polskich archiwach w Warszawie przez Jana Krzewińskiego.

„Wilk nie tyje przez pośły”, a historykowi nie wychodzi na dobre obcowanie ze źródłami jedynie „przez tłumaczy”. Obrona przez autora metodologia zbierania i - przede wszystkim - analizowania źródeł zaciążyła wysoce ujemnie na treści książki.

Z wynurzeń autora wynika, że pomysł prześledzenia „dziwnej odysei” skarbów wawelskich nasunęła mu lektura arykulu Kelly'ego Egana *The Amazing Saga of Poland's Treasures* opublikowanego w *The Ottawa Citizen* (29. 8. 1999). Trzykrotne pobyty w Polsce, jak wspominałem wyżej, dały mu sposobność przeprowadzenia kwerendy w archiwach polskich, a po drodze – zapoznać się z materiałami archiwalnymi Instytutu Sikorskiego w Londynie.

Na podstawie dokładnej analizy wykazu wykorzystanych źródeł można stwierdzić, że autor zapoznał się z "korpusem" archiwaliów dotyczących dziejów „skarbów wawelskich”. Trzeba oczywiście jeszcze raz podkreślić, że bezpośrednio sam zapoznał się z angielskojęzycznymi dokumentami kanadyjskiego MSZ-u, Gabinetu premiera (Privy Council Office), czy policji federalnej (RCMP). Jednak przy zapoznawaniu się z obu wspomnieniami głównego kuratora „skarbów”, Józefa Polkowskiego, napisanych po polsku (s.190 – 193) musiał już korzystać z pomocy Jacka Stolcmana

Z literatury Gordon Swoger korzystał wybiórczo. Należy przyznać, że dotarł do podstawowej, źródłowej monografii Aloysiusa Balawydera (*Odyssey of the Polish Treasures*, Antigonish 1978, Francis Xavier Press).

Reszcie pozycji bibliograficznych - zarówno druków zwartych, jak i artykułów - wiele brakuje do kompletności.

Podobnie ma się rzecz odnośnie archiwaliów polskich i literatury polskojęzycznej. Wykaz źródeł jest zadowalający, szkoda - choć to nie jego wina - że nie dotarł do kanadyjskiej części archiwum prof. Tadeusza Romera, zdeponowanych w National Archives w Ottawie. Tam mianowicie znajduje się wiele materiałów na temat skarbów wawelskich, dotyczących zwłaszcza finansowania ich konserwacji z pieniędzy Skarbu Narodowego.

Przytoczona w bibliografii literatura ma w przeważającej mierze charakter tylko załącznikowy. Dodać należy, że z wiadomych powodów autor nie uwzględnił żadnej pozycji polonijnej, emigracyjnej, by wspomnieć Aleksandra Janty: *Losy i ludzie. Spotkania – Przygody Studia. 1931 – 1960*, Łódź 1961. Tegoż: *Odmrożenie skarbów wawelskich*. („Kultura” Nr12/53). Zupełnie zrozumiałe, że nie dotarł do korespondencji Jerzego Giedroycia z Juliuszem Mieroszewskim na temat skarbów z pierwszej połowy 1955 r. (Jerzy Giedroyc, Juliusz Mieroszewski. *Listy 1949 – 1956*. Czytelnik, Warszawa 1999, Cz. 2, s. 8 – 13 i passim).

Po lekturze książki Swogera recenzent musi odpowiedzieć sobie - i czytelnikom - na pytanie, do jakiego rodzaju literackiego ją zaliczyć.

Na pierwszy rzut oka wygląda na to, że jest to monografia naukowa. Ma cały aparat erudycyjny, jak na tego rodzaju dzieło przystało: przypisy w tekście, bibliografia z wykazem źródeł i literatury na końcu. Choć tutaj można autorowi wytknąć, że w rozprawie naukowej nie cytuje się popularnych przewodników turystycznych (Gieżyński. Irena & Jerzy Kostrowicki, *Poland - Arkady*, Warszawa 1994.; M. Salter & G. McLachlan: *Poland: The Rough Guide*, London 1993) czy króciutkiego biogramu Witolda Małcużyńskiego z *Popularnej Encyklopedii Powszechnej*.- Kraków 1995).

Gdy przyjrzeć się bliżej temu, w jakiej konwencji Autor prowadzi wykład, to najpierw pod palce ciśnie się określenie „praca popularnonaukowa”. Wszelako wydaje mi się, że celniejsze będzie określenie książki jako „reportaż historyczny”. Opowiadanie jest wartkie, okraszane - zwłaszcza w pierwszej części - sympatycznymi anegdotami, jak np wizyta Polkowskiego i Zaleskiego w greckiej tawernie w Atenach, gdzie obaj kuratorzy skarbów dzięki życzliwości właściciela „zdegustowali 4 butelki brandy na miejscu, a jedną kupili na drogę” (s. 42). Czy opowieść o szoferze – hiszpańskim komuniście, który dowiózł skarby wawelskie z Aubusson do Bordeaux (16 – 17. 6. 1940), staranował bramę wjazdową do portu, żeby dostarczyć je na nabrzeże, gdzie był przycumowany polski statek *Chorzów* i zaokrętować je na ten frachtowiec (s. 51 – 52).

Nawet przy przyjęciu, że to konwencja reportażu historycznego, trudno znaleźć uzasadnienie dla rozpisywania się o sytuacji materialnej ostatniego emigracyjnego posta w Ottawie, dra Babińskiego (s. 131 – 132), bądź na temat kłopotów finansowych i bytowych Józefa Polkowskiego (s.133 - 135), łącznie z informacją o jego sukcesach

ogrodniczych i rybackich (s. 135 – 136), a później o kłopotach rodzinnych w Polsce (s. 136 – 137, 161 – 162). Sprawy te bowiem łączą się nader luźno albo nie łączą wcale z tematem książki, choć anegdotycznie okraszają tekst.

Wskutek takiego uatrakcyjniania tekstu, książkę czyta się „łatwo i przyjemnie”, choć takie chwytły literackie nie wychodzą jej na dobre.

Książka jest przeznaczona dla czytelnika anglofońskiego, zupełnie nieobeznanego z historią Polski, dlatego zrozumiałe jest zamieszczenie rozdziałów informujących o losach skarbów wawelskich przed wybuchem II wojny światowej (s. 17 – 24), o dziejach wojennych Polski (s. 67 – 72), pod reżymem komunistycznym (s. 99 – 100, 143 – 144). Słusznie objaśnia w przypisach, co to jest husaria (s. 62), Jasna Góra i Matka Boska Częstochowska (s. 79), Wit Stwosz i jego ołtarz w kościele Mariackim w Krakowie (s. 147). Zamieszczenie w książce ośmiu map ułatwia śledzenie dziejów skarbów wawelskich na tle historii Polski. Zwłaszcza przydatna jest mapa VII (s. 15) z wykreśloną trasą „odysei” z Krakowa do Ottawy oraz mapa 8, na której zlokalizowane zostały miejscowości, gdzie skarby były ukrywane po wojnie.

Opowiadanie o „dziwnej odysei” skarbów wawelskich – od ich załadowania na węglową kryptę na przystani wiślanej w Krakowie 3.9.1939 r., do ich powrotu z Kanady do Warszawy 16.1.1961 r., toczy się wartkim tempem. Nie streszczam tutaj szczegółów relacji Swogera, ponieważ zrelacjonowałem szczegółowo owe dramatyczne tarapaty, omawiając wystawę części skarbów wawelskich w Quebecu (8.2. – 6. 5. 2001) dla zaznaczenia 40-letniej rocznicy powrotu tych skarbów do Polski (zob. *Skarby wawelskie po raz drugi w Kanadzie*. - Biuletyn PINK-u, vol. 18, 2001, s. 38 – 45).

Mocną stroną książki jest rzetelne, interesujące przedstawienie warstwy zdarzeniowej, owych blisko 22-letnich perypetii historycznych skarbów wawelskich. Można napisać, że jest to relacja „według Polkowskiego”, bo autor opiera się w przeważającej mierze na relacjach tego zasłużonego kuratora skarbów. Inne źródła są wykorzystywane jedynie w pewnym stopniu dla uzupełnienia czy doprecyzowania szczegółów.

Dramatyczne dzieje „zabawy w kotka i myszkę” między emigracyjnymi kuratorami skarbów i reżymowymi dyplomatami polskimi w Ottawie oraz pertraktacje kanadyjsko PRL-owskie na temat ich restytucji do kraju przedstawia autor z zadowalającą rzetelnością.

Ręce opadają, gdy autor bierze się do interpretowania zachowań i postaw trzeciej strony zaangażowanej we wszelkie rozmowy na temat zwrotu skarbów wawelskich „narodowi polskiemu”, to jest polskiej emigracji niepodległościowej - zarówno w Kanadzie, jak w Londynie. Tu właśnie ukazują się negatywne skutki „kalectwa językowego” Gordona Swogera. Jednojęzyczność powoduje, że bezkrytycznie bierze za dobrą monetę enuncjacje rządu PRL z jednej strony, i kanadyjskiego MSZ-u z drugiej. Natomiast z tekstu książki widać, że autor orientuje się kiepsko, a często nie orientuje się wcale w geografii politycznej emigracyjnych stronnictw w Londynie i w układzie sił między dwoma antagonistycznymi ugrupowaniami: Zamkiem i Radą Polityczną, a potem Radą Jedności Narodowej. Dla niego było to anonimowe, bezkształtne zbiorowisko „londyńskich Polaków”, jak wielokrotnie z dezynwolturą określał emigracyjne środowisko londyńskie (np. s. 77, 84, 87, 98, 102, 131, 145, 151, 152 – dwukrotnie, 155).

Z tekstu książki Swogera widać wyraźnie, że nie przywiązywał dostatecznej wagi do należytego doinformowania się na ten temat. Z przypisu na s. 140 wynika, że wiedzę na ten temat czerpał „od Michała Kulczykowskiego, mego londyńskiego tłumacza w lipcu 2001 i z memorandum brytyjskiej misji łącznikowej przy MSZ z 28. 1956”. Nie dziwota, że serwuje czytelnikom taki kuriozalny opis emigracji londyńskiej: „Jakiś czas przed marcem

1953, w polskim rządzie emigracyjnym w Londynie dokonał się rozłam na dwie rywalizujące frakcje. Mackiewicz piastował stanowisko premiera w mniejszej frakcji, czasami nazywanej Zamkiem. Większą frakcją, Radą Jedności Narodowej czyli egzekutywą, kierowała Rada Trzech: gen. Anders, T. Arciszewski i E. Raczyński." (s. 140, przypis). Trudno w tak krótkim tekście zmieścić tyle błędów i niedokładności.

W telegraficznym skrócie układ sił w łonie emigracji niepodległościowej w Londynie wyglądał następująco: zaraz po zakończeniu II wojny światowej i cofnięciu w lipcu 1945 r. uznania rządowi londyńskiemu przez państwa zachodnie, nastąpił rozłam na dwie antagonistyczne formacje polityczne: Zamek prezydenta A. Zaleskiego i Radę Polityczną, w której czołową postacią był gen. Władysław Anders. Nie „jakiś czas przed marcem 1953 roku”, ale dopiero w roku 1954 została utworzona przez przedstawicieli większości stronnictw politycznych emigracji niepodległościowej w Wielkiej Brytanii Rada Jedności Narodowej (odpowiednik parlamentu). Ta z kolei powołała Radę Trzech i Egzekutywę Zjednoczenia Narodowego, która dopiero w 1956 r. otrzymała od Rady Trzech prerogatywy rządu, czyli władzy wykonawczej. Zatem Rada Jedności Narodowej nie jest tożsama z Egzekutywą.

Tu jest miejsce na dygresję językowo-słownikową. Swoger tłumaczy stale Egzekutywę Zjednoczenia Narodowego jako „executive group” (np s.156, 167), co jest podwójnie nietrafne. Po pierwsze, „Egzekutywa”, to po angielsku „The Executive”. Po drugie w tym wypadku należy pisać ją z dużej litery jako nazwę instytucji. Termin „Zjednoczenie Narodowe” w ogóle nie został przetłumaczony. Może dlatego, że po angielsku „jedność” i „zjednoczenie” oddaje się tym samym słowem „unity”. Warto było skonsultować się w tej materii z kompetentnym językoznawcą – leksykografem. Według uzyskanych od specjalistów opinii, odpowiednikiem nazwy „Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego” byłoby „The Executive of National Unity Committee”. Precyzja terminologii, wbrew pozorom, to w piśmiennictwie historycznym sprawa ważna.

Wracając do głównego wyводу: po powstaniu Rady Jedności Narodowej, Zamek został zupełnie zmarginalizowany i nie odgrywał znaczącej roli w emigracyjnym życiu politycznym, toteż błędne jest twierdzenie Swogera, że „przed dalszymi działaniami należało zapewnić zgodę na te ustalenia przez obie frakcje rządu emigracyjnego w Londynie” (s.156). W rzeczywistości Zamku nikt nie tylko o zgodę, ale nawet o zdanie w tej sprawie nie pytał, najwyżej z kurtuazji o systuacji informował. Zarówno Polkowski jak Żurowski stosowali się w swoich działaniach do dyrektyw Egzekutywy.

Sprawa skarbów wawelskich miała dwa aspekty: znalezienie funduszy na ich bieżącą konserwację oraz sprecyzowanie stanowiska w pertraktacjach z władzami PRL odnośnie ich powrotu do Polski.

Swoger przytacza na ten temat nieprawdziwe uszczypliwości odnośnie finansowania konserwacji skarbów wawelskich rodem z *Życia Warszawy* (s. 141 – 142). Ani słowem nie pisał, bo nie miał na ten temat najmniejszego pojęcia, o ogromnych wysiłkach czynników emigracyjnych dla znalezienia pieniędzy na ten cel. Ani słówkiem nie pisał o systematycznych subwencjach kanadyjskiego oddziału Skarbu Narodowego, dokonywanych z inicjatywy prof. Tadeusza Romera, o zainicjowaniu w USA przez Aleksandra Jantę Funduszu Skarbów Wawelskich. Bałamutnie pisze o opublikowaniu przez Stanisława Mackiewicza fragmentów sprawozdań Józefa Polskiego, przekazywanych drowi Babińskiemu, ale - z ignorancji oczywiście - nie wspominał nawet o jego - niestety nieudanych - staraniach o uzyskanie pieniędzy na konserwację skarbów od amerykańskich czynników rządowych, a nawet o przeniesienie skarbów do USA (zob. Jerzy Jaruzelski: *Stanisław Cał Mackiewicz 1986 – 1966 Wilno – Londyn – Warszawa*.1987 Czytelnik, s. 289).

W trakcie negocjacji z czynnikami PRL-owskimi, z przedstawicielami kanadyjskiego MSZ i policji federalnej, Polkowski i Żurowski na bieżąco informowali Egzekutywę w Londynie o sytuacji.

Mylnie podaje Swoger, że przedstawicielami „londyńskich Polaków w Kanadzie” byli Adam Żurowski i Józef Polkowski (s. 151). W rzeczywistości, przedstawicielem rządu emigracyjnego na Kanadę do śmierci w 1957 był Dr W. Babiński, a Żurowski, członek Egzekutywy, dopiero po nim przejął tę funkcję. Polkowski w ogóle nie mieszał się do polityki, był - jak by się dzisiaj powiedziało - apolitycznym technokrata.

W książce Swogera nie ma najmniejszej wzmianki o dyskusjach wśród emigracji na temat skarbów wawelskich, zarówno odnośnie finansowania ich konserwacji, jak i dalszych ich losów. Aż się prosiło, żeby bodaj zasygnalizować w książce dwa cytowane wyżej teksty Aleksandra Janty i również przywołaną wyżej korespondencję Jerzego Giedroycia z Juliuszem Mieroszewskim na ten temat.

Ponieważ traktuję książkę jako popularyzujący reportaż historyczny, więc stosuję taryfę ulgową i rezygnuję z wytykania dużej liczby błędów i pomyłek. Z kilkoma wyjątkami: Swoger awansuje prof. Stanisława Kota na wiceprezydenta (s. 46, 48, 52)), choć takiego stanowiska w Polsce nigdy nie było. W rzeczywistości, w rządzie gen. Sikorskiego we Francji zajmował on stanowisko ministra bez teki. Faktycznie był prawą ręką Sikorskiego. Trzeba sobie przetrzeć oczy, gdy dowiaduje się człek, że znany tygodnik *Przekrój*, to „a weekly photogravure magazine” (s. 122). Dr Witold Babiński nie był konsulem generalnym, jak twierdzi autor (s. 131), lecz posłem (1.9.1944 – 5.7.1945), jak zresztą pisze poprawnie wcześniej (s. 76). Wiktor Podoski był konsulem generalnym w Ottawie nie w latach 1940 – 1944, jak podaje do wierzenia Swoger (s. 132), ale od 1939 do 1942, a w latach 1942 – 1944 był posłem w Ottawie (zob. *Polska służba zagraniczna po 1 września 1939*, Londyn 1954, s. 72 – 73, s. 120); odwołany do centrali w Londynie, pełnił funkcję kierownika Wydziału Amerykańskiego w MSZ-cie w okresie 11.9.1944 – 5.7.1945, określenie go zatem jako „the minister for American Affairs” (s. 132), jest co najmniej niedokładne; w 1946 r. był już tylko byłym posłem, a nie konsulem generalnym, jak go określa Swoger (s. 83).

Jeszcze garstka uwag o stronie wydawniczej książki. Jest ona wysoce niezadowolająca. Torontońskie wydawnictwo The Dundurn Group pospołu z autorem wydali książkę bardzo niedbale. Szkaradnie zmasakrowali większość polskich nazwisk. Brak polskich czcionek nie jest usprawiedliwieniem. Istnieje polska wersja Windows XP-PL z polskimi czcionkami i polską klawiaturą, której cena - około 400 zł - nie jest wygórowana. Co więcej, opracowanie tekstu, to dowód niechlujstwa wołającego o pomstę do nieba. Drażnią częste literówki, szczególnie rażące przy nazwiskach, gdy czytenik na przykład na jednej stronie (s. 152) ma do czynienia z panem Wiecko, a na następnej (s. 153) z panem Wielko.

Dokuczliwym mankamentem w książce tego typu jest brak indeksu osób.

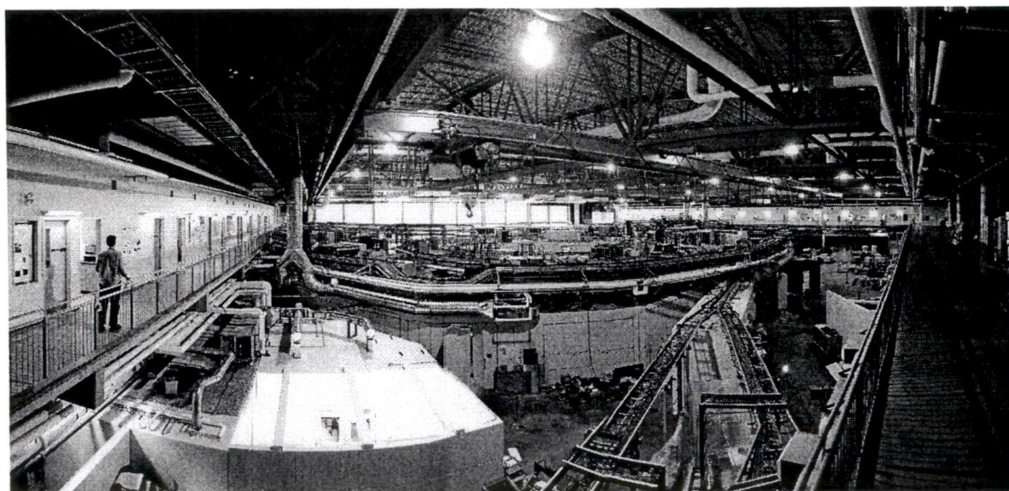
W sumie jest to książka z ambicjami, którym autor nie potrafił sprostać. Nie należy jej traktować zbyt poważnie. Ponieważ jednak jest napisana wartko i lekko, więc nadaje się do czytania w metrze albo do poduszki.

ARTYKUŁY – PAPERS – ARTICLES

PAWEL GROCHULSKI

INTRODUCTION TO CANADIAN LIGHT SOURCE

The Canadian Light Source (CLS) is a 2.9 GeV "third generation" synchrotron facility, in the same class of synchrotrons as the Swiss Light Source in Villingen, Switzerland and SPEAR3 in Stanford California, USA. The champions in the field are APS in Chicago, USA (7 GeV), ESRF in Grenoble, France (6 GeV) and Spring-8 in Nishi Harima, Japan (8 GeV). This \$173.5 million national research facility is the largest Canadian science project in 30 years.



Location

The Canadian Light Source is located at the University of Saskatchewan (UofS) campus in Saskatoon. Saskatoon is situated along the banks of the South Saskatchewan River. It is the largest city in Saskatchewan (~233,000 inhabitants) and is considered a leader in the agricultural biotechnology industry with 30% of this national industry located in Saskatoon. The University of Saskatchewan is the only Canadian university to house six life sciences colleges including Agriculture, Dentistry, Medicine, Nursing, Pharmacy & Nutrition, and Veterinary Medicine. The UofS is the home of not only the Canadian Light Source (CLS), but also hosts Innovation Place, a science park that employs 2,000 staff. Other prominent institutions at the University of Saskatchewan campus are the Vaccine and Infectious Disease Organization (VIDO), a global leader in research of diseases that affect animal and human health, and the National Research Council Plant Biotechnology Institute (NRC-PBI).

How does a synchrotron work?

Electrons and other charged particles do not radiate while in linear, uniform motion, but during acceleration a rearrangement of their electric fields occurs. This field perturbation traveling away from the electrons at the velocity of light is called electromagnetic radiation. An example of such radiation is a TV antenna where electrons are periodically driven up and down the antenna at the frequency specific for a particular station emitting electromagnetic waves. In synchrotron radiation sources electrons at speeds very close

to the speed of light are stored along a circular path made of vacuum chambers. The observed synchrotron radiation is caused by transverse acceleration due to magnetic forces. These magnetic forces are caused by either bending magnets which form a circular path or by special insertion device magnets like undulators and wigglers located in the straight sections of the synchrotron ring (Fig. 1). The synchrotron radiation from a bending magnet source is linearly polarized in the plane of acceleration. In an undulator source the electron beam is periodically deflected by weak magnetic fields, generating a large number of electron beam oscillations of small amplitude where the electron emits radiation at the wavelength of its periodic, sinusoidal motion. Strong interference effects occur in an undulator and the radiation has a high intensity line spectrum over a very restricted frequency range. The spectral resolution of the radiation is proportional to the number of undulator periods and the light wavelength can be changed by varying the magnetic field. For the electron the wavelength is the undulator magnetic period divided by γ (due to relativistic Lorentz contraction - CLS $\gamma=5675.3$). On the experimental floor of a synchrotron this wavelength appears to the observer to be further reduced by another factor γ due to the Doppler effect. For example an undulator with period of 0.02 m is generating synchrotron radiation in the X-ray regime ($\sim 0.02 \text{ m}/(5675.3)^2 = 6 \times 10^{-10} \text{ m}$). When the magnetic field of an undulator is increased and the pure sinusoidal transverse motion of electrons becomes distorted generating higher harmonics of the single wavelength undulator radiation, such a device is called a wiggler. The spectrum of a wiggler is similar to a spectrum generated by a bending magnet but the photon beam is much more intense and the "critical energy" (E_c) is shifted towards a higher energy with respect to the bending magnet radiation. The critical energy is the point in the spectrum which equally divides the total integrated spectral energy. The CLS critical energy is $E_c=7.572 \text{ keV}$ and, for example, the superconducting wiggler of the CLS' XAFS beamline has $E_c= 10.7 \text{ keV}$. Both bending magnets and wigglers have a continuous spectrum over a broad range of energies – typically extending from infrared to hard X-rays (Fig. 2).

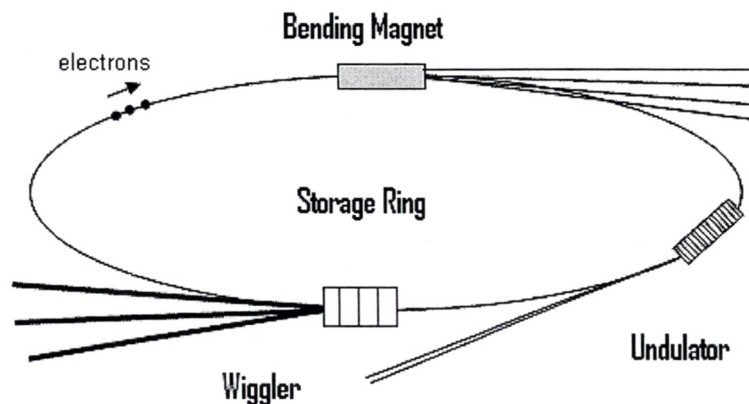


Figure 1. Schematic diagram of a storage ring and insertion devices - an undulator and a wiggler.

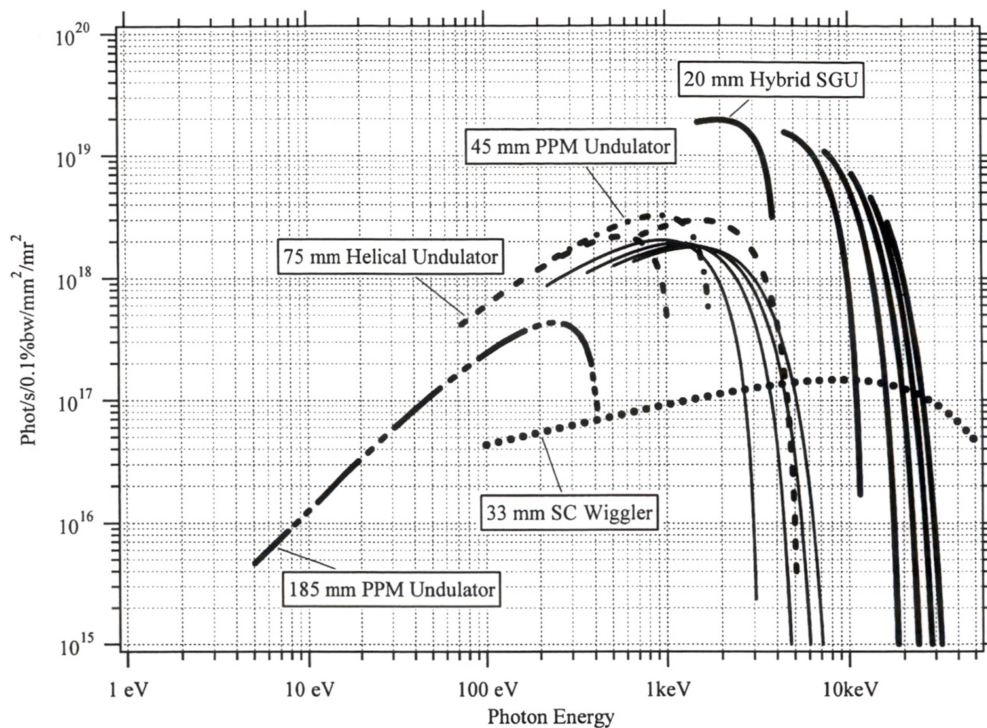
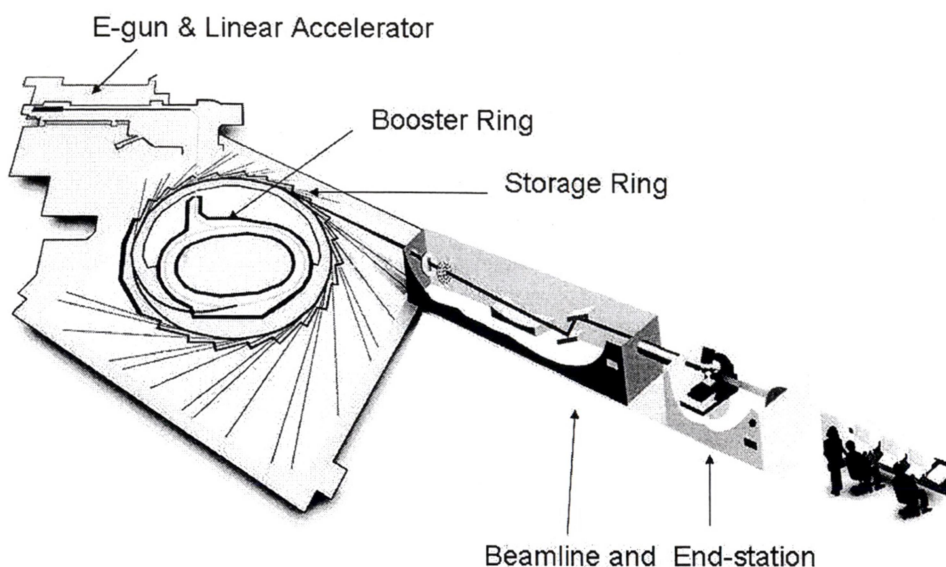


Figure 2. Brightness of the CLS insertion devices.

When accelerating electrons produce synchrotron radiation they lose their energy (speed), and therefore this energy has to be replenished. A superconducting radio frequency cavity working at frequency of 500 MHz is used at CLS to replenish this energy and ensure continuity and stability of the electron beam. The electron source of a synchrotron includes an electron gun, where a hot tungsten cathode produces electrons using an anode potential of 220,000 volts of DC to attract them. The system is similar to that of a TV picture tube. The electron gun essentially feeds electrons into the Linear Accelerator (LINAC). In the LINAC the electrons are pushed by microwaves to reach a maximum energy of 250 MeV.



The next step in the electrons' journey is the booster ring. In the booster electrons receive a boost of energy from 250 MeV to 2.9 GeV, from microwaves generated in a radio frequency cavity. As a reminder one electron volt (1 eV) is the amount of energy that electron gains when it moves through a potential difference of 1 Volt in a vacuum. When electrons are injected into their final destination at the CLS, the storage ring, they possess energies of 2.9 GeV which corresponds to 99.999984 % of the speed of light.

Synchrotron science

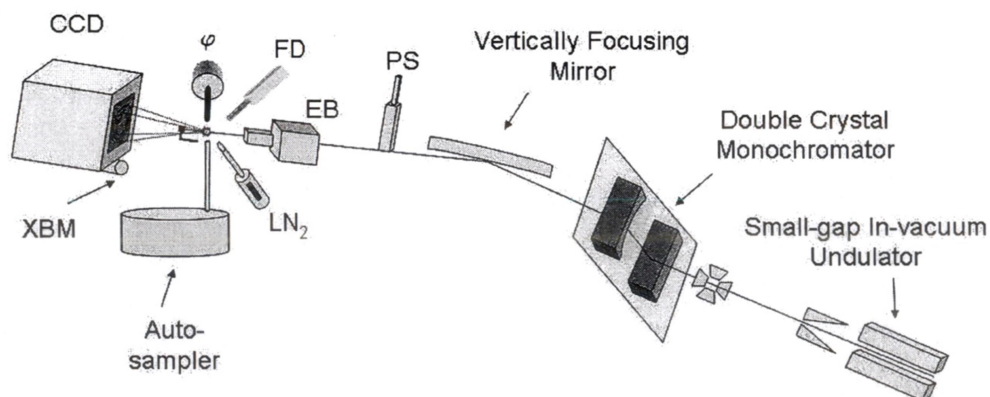
The unique properties of synchrotron radiation such as intensities, brightness, polarization and energy tuneability allow researches to probe matter of widely differing nature and at very dissimilar levels of magnitude - from macroscopic assembly to atomic structures. Their studies are relevant to many disciplines: (a) life and medical sciences - determining structures of the atomic assembly of large biomolecules (proteins and viruses) and determining of the micro-structure of biological tissue (muscle, ligament, tendon, cartilage) in dynamic situation; (b) material science - electronic state and dynamics phenomena in substances ranging from metals, ceramics, semiconductors, polymers, etc.; (c) surface science - studying thin films, contaminations, and surface or interface phenomena; (d) chemistry; and (e) geological and environmental sciences - including the study of trace element concentration.

In principle when synchrotron light interacts with an object it produces scattering and some synchrotron radiation techniques or experiments that are utilized in synchrotron science are as follows: protein crystallography, micro-beam diffraction, powder diffraction, anomalous small angle X-ray scattering, X-ray absorption fine structure (XAFS), high-energy X-ray diffraction, inelastic X-ray scattering, X-ray micro-tomography, time-resolved spectroscopy and diffraction, X-ray microscopy (hard and soft X-ray), magnetic dichroism, UHV surface diffraction, XANES spectroscopy, electron spectroscopy, angiography etc.

Beamlines at the CLS

One of the important characteristics of synchrotron light is that it covers the full spectral range from infrared to X-ray wavelengths. Researchers build their laboratories around the storage ring to perform specific synchrotron science experiments, and the laboratories are called beamlines. A beamline is designed so that a specific wavelength of monochromatic light may be selected from this large spectrum. Different beamlines often use different parts of the light spectrum to conduct their research. In general one must match the object size being studied with a comparable wavelength of light. For example a relatively large bacterium (approximately 10^{-6} m in size) can be studied readily using a visible light, whereas someone looking at the carbon-carbon distance in a protein molecule would have to use hard X-rays with wavelengths of 10^{-10} m.

At present there are seven beamlines being commissioned at the CLS – Far Infrared High Resolution Spectroscopy (with 0.001 to 0.13 eV energy range), Mid Infrared Biological Spectromicroscopy (0.04 to 0.8 eV), High Resolution Spherical Grating Monochromator (SGM) (220 to 1940 eV), Plane Grating Monochromator (PGM) (5.5 to 250 eV), Soft X-ray Spectromicroscopy (SM) (100 - 2000 eV), Canadian Macromolecular Crystallography Facility beamline 1 (CMCF 1) (6.5 keV to 18 keV) and Hard X-ray Absorption Spectroscopy (XAFS) (5 keV to 40 keV) beamline. An example of beamline layout and it is the layout for the CMCF 1 beamline is shown below.



This beamline uses a small-gap in-vacuum undulator as a source of X-ray photons. The optics consists of a double crystal monochromator with a sagittally bent second crystal that focuses the light beam horizontally, a vertically focusing mirror that focuses the light vertically and an end-station. The end-station is composed of a goniometer (ϕ), CCD X-ray detector (CCD), X-ray beam monitor (XBM), fluorescence detector (FD), exposure box (EB), and cryo-jet (LN_2). The X-ray diffraction pattern from a frozen macromolecular crystal is collected using energies very close to the absorption edges of certain heavy atoms. The heavy atoms are usually genetically engineered into the macromolecule to yield strong anomalous signals and generate an estimate of the phases of the macromolecule. The above mentioned technique is called Multi-wavelength Anomalous Diffraction (MAD) and allows researchers to "solve" three dimensional structures of very complexed macromolecules (proteins, protein-DNA complexes, viruses).

The Far and Mid infrared beamlines are useful for multiple component identification and mapping of chemicals within a sample. Absorption of light in the infrared region of the

synchrotron spectrum causes molecules within a material to vibrate. This vibrational spectrum is one of a material's most characteristic features, allowing researchers a better understanding of the chemical composition of the sample without destroying it.

The Spherical Grating Monochromator (SGM) and the Plane Gating Monochromator (PGM) beamlines are using light in the ultra-violet to soft X-ray range. Analyzing the spectra of light and electrons ejected from a sample provides information about the chemistry in the sample.

The Soft X-ray Spectromicroscopy (SM) beamline compliments the soft x-ray absorption, sensitive to a particular chemical bonding, with microscopy by focusing the photon beam to the spot of 50nm in diameter, or just 500 atoms across. It is useful in measuring internal structure of the cell, understanding of synthetic polymer compounds and permits direct observation of magnetic domains both for ferro- and antiferromagnetic material for each element in compound independently.

X-ray Absorption Fine Structure Spectroscopy (XAFS beamline) studies the effect of absorption of the X-rays by a central atom of a molecule and scattering from neighboring atoms, from which short-range structural information of the molecule can be obtained. This provides element specific chemistry about matter in any physical state. Analysis of XAFS spectra provides information not only on chemical bonding but on valence and oxidation state. The beamline will also have microprobe capability and will be equipped with a diffractometer for diffraction studies of materials.

Beamlines that will begin construction in 2005

(a) Bio Medical Imaging & Therapy (BMIT) - advanced soft tissue imaging for medicine including high-precision radiation cancer therapies; **(b)** Soft X-ray Beamline for Micro-characterization of materials - determine materials structures to nanometer scales (10^{-9} m) for applications in environment, electronics and medicine; **(c)** Very Sensitive Elemental & Structural Probe Employing Radiation from a Synchrotron (VESPERs) - determine trace elements and crystal structure in micro samples for studying mineral ores and metals; **(d)** Resonant Elastic and Inelastic Soft X-ray Scattering (REXIS) - atomic scale microscopy with applications in environmental science, and advanced materials; **(e)** High-Throughput Macromolecular Crystallography (CMCF 2) - detailed, atomic-scale images of molecules like human and bacterial proteins as a foundation for structure-based drug design.

In conclusion this scientific tool offers exciting possibilities for research from almost all scientific fields and will serve Canadians and the international community for years to come.

Dr. Paweł Grochulski obtained his Ph.D. in Physical Chemistry at the Technical University of Lodz, Poland, in 1988. In 1991 he joined the National Research Council of Canada working in the Macromolecular Structure Group at the Biotechnology Institute in Montreal. In 1994 he obtained his D.Sc. degree from the Technical University of Lodz. In 2000 he took a position as staff scientist at the Canadian Light Source and he also serves as an adjunct professor in the Biochemistry Department of the University of Saskatchewan.

His research interests include the study of the structure-function relationship of enzymes and usage of synchrotron radiation in structural biology.

Aleksander Maciej Jabłoński

PRZECIW OBCEJ PRZEMOCY. PRZEZ POWSTANIA DO NIEPODLEGŁOŚCI. DWA POLSKIE POWSTANIA 1863 I 1945 ROKU.

Tradycja powstań narodowych, czynnego oporu przeciwko okupantowi prowadziła całe pokolenia do walki o świętą sprawę, o wolność ojczyzny. Historycy rozważają często za i przeciw, i nie zawsze czynią to bezstronnie. Stąd obrazy przeszłości uległy zatarciu, poddane zostały często błędnej interpretacji, czy wręcz zapomnieniu we współczesnym rytmie życia. W ubiegłym roku minęła 60-ta rocznica Powstania Warszawskiego, rocznica wielkiej ofiary krwi złożonej na ołtarzu Ojczyzny w walce o wolność. Wiele napisano w tej sprawie, ale często pomija się czas walki, który nastąpił prawie bezpośrednio po tym tragicznym zrywie, w latach 1945-1950.

Quam dulce et decorum est pro patria mori

Naród polski za każdym razem, nawet po częściowej utracie suwerenności zrywał się do walki. Walka ta przybierała różne formy od wojny prawie regularnej jak podczas insurekcji kościuszkowskiej, czy powstania listopadowego, do działań partyzanckich, jak miało to miejsce podczas powstania styczniowego czy ostatniego nie nazwanego jeszcze powstania antykomunistycznego po II wojnie światowej.

Powstanie tym różni się od wojny domowej, że jest zawsze skierowane przeciwko władzy obcej i tak było we polskich wszystkich powstaniach od czasów Konfederacji Barskiej. Powstanie to rodzaj wojny i odpowiedzialność za jego wywołanie jest nie mniejsza niż za wypowiedzenie wojny. Każde dawne nawet powstanie nasuwa ważne pytania: czy było konieczne, czy było celowe, czy osiągnęło wszystkie zamierzone cele i czy przyniosło korzyść czy stratę narodowi?

Obecnie z dystansu czasu chyba można próbować odpowiedzieć na te pytania gdy postawimy je względem powstań polskich w XIX jak i w XX w. Wszystkie powstania przyczyniły się do pogłębienia tożsamości narodowej Polaków, przełamania barier pomiędzy grupami społecznymi, ugruntowały miłość ojczyzny i weszły do polskiej symboliki narodowej. Dzięki nim powstawała wolna Polska.

Chciałbym przypomnieć dwa powstania, które mają liczne podobieństwa chociaż wybuchły w innych stuleciach i odbyły się w tak bardzo różnej scenerii zarówno politycznej jak i społecznej. Tymi powstaniami są powstanie styczniowe 1863 r. i ostatnie antykomunistyczne powstanie podziemia polskiego w 1945 r. Oba zrywy były znamienne i abstrahując od ich sensu – były dowodem niezwykłego męstwa i poświęcenia. Oba były zrywami post-romantycznymi i niezwykle tragicznymi w swoim ostatecznym wymiarze. Nie wpłynęły decydująco na losy Polski, ale stały się źródłem legendy i natchnienia dla kolejnych pokoleń wstępujących na szlak zmagania ze śmiertelnym wrogiem (lub wrogami) niepodległej Polski.

Powstanie styczniowe 1863-1864

W roku 1860 i 1861 doszło w Królestwie Polskim do wielkich narodowych manifestacji patriotycznych, które zostały stłumione krwawo i nawet zbyszczeszczono wtedy kościoły nie licząc się ze świętymi miejscami. Władze carskie wprowadziły długotrwały stan wojenny, który trwał z przerwami prawie 20 lat.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania była branka młodzieży zarządzona przez margrabiego Aleksandra Gonzagę-Wielopolskiego, a przeprowadzona z okrucieństwem w nocy z 14 na 15 stycznia 1863 r. Zdołano zgarnąć jedynie ok. 1.700 ludzi, a reszta zbiegła do lasu. 22 stycznia 1863 r. powstały w podziemiu, z inicjatywy tzw. stronnictwa "czerwonych" a hamowany przez stronnictwo "białych", Rząd Narodowy wydał manifest powstańczy, w którym między innymi czytamy:

... Nikczemny rząd najeżdżczy rozwścieczony oporem męczonej ofiary postanowił zadać jej cios stanowczy – porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysięcy mil na wieczną mękę i zatracenie.

... Zastępy młodzieży walecznej, młodzieży poświęconej, ożywionej gorącą miłością ojczyzny, niezachwianą wiarą w sprawiedliwość i pomoc Boga, poprzysięgły zrzucić przekłętą jarzmo lub zginąć. Za nią więc Narodzie Polski, za nią! (...)

... Do broni Narodzie Polski, Litwy i Rusi do broni! Bo godzina wspólnego wyzwolenia wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archaniola rozwinięty!

Stacjonujące wtedy w Królestwie Polskim wojsko rosyjskie liczyło ok. 90 tysięcy żołnierzy, nie licząc garnizonów wzdłuż północnej granicy pruskiej. Powstańcy zdołali na początku wystawić ok. 10 tysięcy, ale z czasem stan tzw. partii powstańczych wzrósł w apogeum powstania w 1864 r., do 70 tysięcy. Oddziały powstańcze były niezwykle różnorodne i składały się z patriotycznej młodzieży z drobnej i średnio zamożnej szlachty, mieszczaństwa, inteligencji, z nielicznym udziałem chłopstwa głównie ze służby folwarcznej. Były słabo uzbrojone. W oddziałach walczyli przedstawiciele arystokracji i bogatego ziemiaństwa, ale lud w swej masie nie poparł powstania pomimo, że Rząd Narodowy wydał akt uwłaszczeniowy dla włościan tak znacznie opóźniony w zaborze rosyjskim przez wsteczną politykę caratu.

Pobite partie powstańcze odradzały się i walczyły z wielkim męstwem na całym obszarze Królestwa, a nawet za kordonem gdzie szybciej ulegały przewadze sił rosyjskich mając mniejsze oparcie w polskich majątkach ziemskich. Z czasem, emisariusze Rządu Narodowego dotarli na Zachód i udało się sprowadzić większą ilość nowoczesnej broni, szczególnie belgijskiej i francuskiej. Powstańcze partie nękały o wiele silniejszego przeciwnika w typowej wojnie partyzanckiej rzadko tylko przyjmując lub wydając otwartą wielką bitwę.

Na wieść o terrorze rosyjskim i powstaniu w Polsce, rządy Francji i Anglii wystąpiły do rządu rosyjskiego noty protestacyjne. Było to stanowczo za mało. Na forum dyplomatycznym zabiegało o pomoc stronnictwo tzw. Hotelu Lambert pod przewodnictwem księcia Władysława Czartoryskiego. Polska wtedy nie istniała, ale żyła w sercach Polaków we wszystkich trzech zaborach, którzy pośpieszyli by wesprzeć powstanie. Wsparli je również ochotnicy-cudzoziemcy jak np. Włoch, pułkownik Francesco Nullo z oddziałem garibaldczyków, który poległ w bitwie pod Krzykawką, Andriej Pobiednia, kapitan rosyjski, który poległ w bitwie pod Skalą koło Krakowa, czy też François Rochebrune, który powiodł oddział złożony z samych Francuzów, zwanych żuawami śmierci. Wszyscy żuawi polegli na polu chwały.

W oddziałach powstańczych walczyli także polscy Litwini i Białorusini z obszarów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przytoczę tu fragment o śmierci Pawła Suzina z opowiadania Marii Konopnickiej z domu Wasilowskiej (jej brat poległ pod Krzywosadem). Suzin sam nie znał dobrze języka polskiego bo był wychowywany na janczara moskiewskiego po zesłaniu swego ojca, który był filomatą i filaretą.

*Umilkła głowa opadła mu na ramię.
 Staliśmy pochyleni, tłumiąc łkanie. Wielu płakało głośno. Jedne tylko kosyniery (litewskie)
 trzymały się twardo, twarze mając nieruchome, skamieniałe jakby.
 Raz jeszcze otworzył Suzin oczy, spojrzał na nas.
 Spojrzenia tego nie zapomnę.
 Za czym wyprężył się, a wzniosłszy wysoko dla nabrania powietrza pierś nagą:
 - Litwa niech żyje! – zawołał głosem wielkim i opadł.
 Rzuciliśmy się do niego...
 Zgasł. Skonał.
 Chcieli strzelcy unieść jego cenne drogie zwłoki, kiedy ruszyły się ciężkim krokiem
 kosyniery.
 -Nasz jest – rzekł stary Jurkszta.
 Nikt nie śmiał mu przeczyć.
 Więc odwróciwszy się ku swoim krzyknął:
 Za-du-waj!...
 I zaraz skrzyżowali drzewce kos, narzucili na nie choiny, a dzwignąwszy drogą głowę,
 złożyli ciało na ciemnej zieleni.*

Powstanie styczniowe było ostatnim przypomnieniem dla mocarstw ościennych, że na tych ziemiach zarówno polskich jak i litewskich, czy ukraińskich panowała jeszcze tak niedawno Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Niestety nie pozwolono na jej rozwój.

Z dyktatorów i wodzów powstania wymieniam na początku gen. Ludwika Mierosławskiego, który walczył na Kujawach i ranny wycofał się z powstania i gen. Mariana Langiewicza, który walczył w Górach Świętokrzyskich pod Wąchockiem i pod Małogoszczą pobił wojska rosyjskie. Po kilku niepowodzeniach Langiewicz planował koncentrację swych oddziałów w Lubelskiem, ale rozpoznany podczas tajnej podróży w Galicji został tam aresztowany przez Austriaków wraz ze swoim adiutantem Henryką Pustowojtówną. Ruch powstańczy powoli rozszerzał się na Litwie, a nawet w pewnym zakresie na Ukrainie. Galicja była zapleczem dla powstania i tam formowały się kolejne wyprawy i partie powstańcze. W Sandomierskiem walczył znany zagończyk Dionizy Piłta-Czachowski, w Płockiem Zygmunt Padlewski, w Lubelskiem Marcin Lelewel-Borelowski, na Litwie Ludwik Narbutt, Zygmunt Sierakowski i ks. Stanisław Brzózka, na Żmudzi ks. Antoni Mackilewicz, w Grodzieńskim Walery Wróblewski i Romuald Traugutt.

Władze rosyjskie odpowiedziały terrorem. Rosjanie prześladowali patriotyczny kler i szlachtę, szczególnie zaściankową, paląc i niszcząc całe zaścianki i dwory. Tysiące ludzi zesłano na Syberię.

Walka jednak trwała dalej. Dzielnie walczył gen. Kruk-Heidenreich zadając wrogowi szereg klęsk, ale przegrał pod Fajstławicami. W tym czasie kolejnym dyktatorem został niezwykle odważny Romuald Traugutt, były płk saperów w armii carskiej. Zreorganizował on walczące oddziały i wprowadził nowe metody walki, a także uzupełnił skarb narodowy tajnego rządu. Powstanie jednak podczas 1864 roku pod nawałą wojsk rosyjskich, oraz terrorem carskiego namiestnika gen. Berga i hr. Murawiewa, zwanego "Wieszatkiem" chyliło się ku upadkowi. W kwietniu 1864 r. aresztowano dyktatora Traugutta i 5 innych członków Rządu Narodowego, a 5 sierpnia na oczach całej Warszawy, na stokach cytadeli powieszono Romualda Traugutta, Jana Jeziorańskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego i Romana Zielińskiego. Powstanie upadło. Triumfowała jeszcze raz carska Rosja.

Po wielu latach – bo aż po 50 od upadku powstania Polska powstała raz jeszcze do walki z Rosją. Czyn zbrojny Legionów Józefa Piłsudskiego, myśl dyplomatyczna Romana Dmowskiego i wielki patriotyzm światowej sławy pianisty i kompozytora Ignacego Jana Paderewskiego stworzyły wolną i niepodległą Polskę. Potem nastąpił okres dwudziestolecia międzywojennego i rozwoju wolnej ojczyzny.

1 września 1939 r. runął na Polskę drugi odwieczny nasz wróg Niemcy, a 17 września Rosja Sowiecka pchnęła nam nóż w plecy wprowadzając na Kresy prawie milionową Czerwoną Armię. Polska obrona po ciężkich bojach w całym kraju i o Warszawę nie wytrzymała. Po kapitulacji sił polskich nastąpiła straszliwa noc podwójnej okupacji.

Polacy walczyli na wszystkich frontach II wojny światowej na lądzie, morzu i w powietrzu. Walczyli też na całym terytorium II Rzeczypospolitej w szeregach Armii Krajowej, Narodowej Organizacji Wojskowej, Narodowych Sił Zbrojnych i Batalionów Chłopskich i wielu mniejszych organizacji. Z nich najsilniejszą była Armia Krajowa związana z Rządem RP w Londynie. Niestety los Polski nie zależał od tych wszystkich walk i nie zależał od tragicznego w swoich skutkach boju o Warszawę podczas Powstania Warszawskiego 1944. Jej los został przypieczętowany przez Stalina w ugodzie z aliantami zachodnimi, którzy oddali całą Europę wschodnią i centralną w ręce Sowieckiej Rosji – co zostało ostatecznie przypieczętowane w Jaltie w 1945 r.

Ostatnie powstanie polskie 1945 r.

Polska została oddana w ręce Rosji – tym razem sowieckiej. Naród jednak chwycił za broń – podobnie jak w 1863 r. Po przejściu frontu przez terytorium Polski i już po upadku powstania warszawskiego w 1944 r. rozpoczęło się ostatnie polskie powstanie 1945 r. Powstanie trwało prawie pięć lat, ale niektóre oddziały przetrwały aż do 1958 r., a niektórzy partyzanci aż do początków lat sześćdziesiątych by zginąć z bronią w ręku z rąk UB.

Za cofającymi się Niemcami w 1944 r. wkraczała na terytorium Polski zwycięska Armia Czerwona, a za nią wjechał do Polski Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) złożony z elementów komunistycznych najróżniejszego pochodzenia (z licznym udziałem mniejszości narodowych). Manifest lipcowy opracowany w Rosji i zatwierdzony przez Stalina, określał ustrój ekonomiczny i polityczny Polski, która miała być półkolonią sowiecką ze znaczną ilością okupacyjnych wojsk sowieckich pozostających w jej granicach. Armia okupacyjna w każdym mieście zakładała komendantury wojskowe, które miały absolutną władzę. Fizyczny terror powierzono NKWD (Narodnyj Komitet Wnutriennyj Diel) – policji politycznej, która wraz z nowo kreowaną przez narzucone komunistyczne władze organami bezpieczeństwa (MO i UB), aresztowała masowo polską młodzież patriotyczną, inteligencję, pozostałe jednostki ze sfer ziemiańskich i dawnych kół przedwojennej elity, wychodzących z podziemia (lub nieopatrznie ujawnionych podczas akcji « Burzy ») żołnierzy AK, i innych ugrupowań jak NSZ, BCh, NOW a później DSZ, WiN i NZW. Zakładano dla nich obozy przejściowe przed masową wywózką w głąb Rosji. Tak wywieziono w latach 1945-1947 ok. 40 tysięcy członków niepodległościowego i patriotycznego podziemia. Zrównano ich do jednego poziomu z hitlerowcami. Słynne plakaty z napisem « AK – zapluty karzeł reakcji » były rozwieszone po całej Polsce. Zapełniły się na nowo więzienia. Typowym przykładem była katownia Zamku Lubelskiego czynna za czasów gestapo, NKWD, a po wojnie NKWD i UB.

Zdarzenia postępowały w szybkim tempie. W dniu 19 stycznia 1945 r. gen. Leopold Okulicki ps. «Niedźwiadek» vel «Kobra», komendant Główny AK rozwiązał Armię Krajową. Większość dołów AK nie pogodziło się z tym rozkazem. W rzeczywistości były dwa

rozkazy; jeden dla żołnierzy, a drugi do kadry dowódczej wzywający do przejścia do tzw. II konspiracji. Przeciwko podziemiowi skierowano NKWD i Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, oraz ochotniczą początkowo formację zwaną Milicją Obywatelską.

Wcześniej bo już pod koniec 1943r. z rozkazu Wodza Naczelnego na bazie doborowej i szczególnie dobranej kadry AK utworzono organizację "NIE" – Niepodległość. Organizacja ta utajniona nawet przed KG AK miała za zadanie prowadzić walkę podczas II konspiracji po wkroczeniu wojsk sowieckich. Przejęcie władzy przez komunistów polskich było zwykłym oszustwem i odbyło się pod bagnetami Sowietów. Niewielka grupka zdrajców skupiona wokół PKWN i nawet z pomocą wojsk sowieckich nie panowała w ogóle nad szerokimi połaciami kraju. Wszędzie rządziło otwarcie lub z ukrycia polskie podziemie niepodległościowe. Rozgorzała między nim, a nowymi siłami okupacyjnymi walka na śmierć i życie. Była ona podobna do walki partyzantki powstańczej w 1863 r. Oddziały leśne powstawały, ulegały rozbiciu i na powrót się skupiały wokół wybitnych jednostek. Organizacja NIE działała jedynie do 7 maja 1945 r. gdy została rozwiązana przez Naczelnego Wodza gen. Władysława Andersa, a powołano wtedy nową organizację pod nazwą Delegatura Sił Zbrojnych (DSZ). DSZ skupiła znaczące siły dawnej AK, ale już w sierpniu rozkazem tym razem wydanym przez gen. Tadeusza "Bora" Komorowskiego, kolejnego Naczelnego Wodza, została ona rozwiązana. Utworzono wtedy organizację zwaną WiN (Wolność i Niezawisłość), która miała być organizacją prowadzącą walkę polityczną z nowym okupantem. Miała ona aż pięć komend. Pierwsze trzy nie były spenetrowane przez zdrajców, ale już IV a szczególnie V fikcyjna Komenda WiN była już pod całkowitą obserwacją sił kontrwywiadu sowieckiego i rodzimego UB w ramach prowokacyjnej operacji pod kryptonimem "Wulkan". WiN chciała wyprowadzić z lasu walczące oddziały i skierować wysiłek społeczeństwa do walki politycznej przygotowując je do długotrwałej bolszewickiej okupacji. Walkę polityczną z komunistami prowadziła nowoutworzona partia ludowa - Polskie Stronnictwo Ludowe (na bazie konspiracyjnego SL), Stronnictwo Pracy, a także działające w podziemi Stronnictwo Narodowe.

W dniu 21 czerwca Stalin powołał w Moskwie Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej zgadzając się na wejście do niego kilku osób z legalnego Rządu RP w Londynie na czele z dawnym premierem RM Stanisławem Mikołajczykiem, ze Stronnictwa Ludowego, a także Stanisławem Popielem, ze Stronnictwa Pracy i innymi. Usiłowania ich by znaleźć modus vivendi z komunistami skazane były z góry na niepowodzenie. Na terror komunistycznej narzuconej władzy podziemie II konspiracji odpowiedziało bronią. W latach 1944 do prawie 1958 walczyło w lasach 70 tys. żołnierzy – tak jak w powstaniu styczniowym. Apogeum powstania 1945 r. to lata 1945-1949.

W latach tych walczyły następujące większe organizacje wojskowe: Ruch Oporu Armii Krajowej (tzw. ROAK), Narodowe Siły Zbrojne (NSZ), Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP), Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW) i inne mniejsze organizacje. W różnych częściach Polski walczyły znaczne oddziały leśne podobnie jak w powstaniu styczniowym. Wstąpili się w tej walce z nowym okupantem ostatni polscy zagońcy, którzy zdawali sobie sprawę, że jest to walka bardziej o przetrwanie niż o sprzeciw obcej przemocy. Celem finalnym tej walki było odzyskanie niepodległości, doraźnym zaś ochrona ludności przed samowolą okupantów sowieckich i rodzimych komunistycznych kolaborantów, którzy niszczyli wszystko co polskie, a przede wszystkim mordowały patriotów, inteligencję i młodzież.

Na północy Polski działała wtedy brygada mjr Zygmunta Szendzielarza "Łupaszki". Była to duża grupa wojskowa, z zakonspirowanym zapleczem powstała na bazie odtworzonej

w północnej i zachodniej Polsce wileńskiej organizacji AK. Brygada "Łupaszki" składała się z czterech oddziałów: Henryka Wieliczko ps. "Lufa", Zdzisława Bedecha ps. "Żelazny", Leona Smolińskiego ps. "Zeus" oraz Feliksa Selmanowicza ps. "Zagończyk". Brygada walczyła na terenie woj. białostockiego, bydgoskiego, gdańskiego i olsztyńskiego, liczyła ok. 500 żołnierzy (nie licząc zaplecza). Potem dołączył do niej m. in. oddział "Młota". "Łupaszka" został wydany przez zdrajcę. Był postrachem władz PRL i Sowietów. Był niepokonany. Na Wybrzeżu walczyła organizacja wojskowa NZW pod nazwą "Semper Fidelis Victoria" licząca 300 żołnierzy. Jej komendantem był ppłk Stanisław Pietrasiewicz ps. "Orlicz". Wskutek zdrady został on jednak aresztowany i skazany na dwukrotną karę śmierci. W Lubelskiem walczył świetnie zorganizowany oddział mjr Hieronima Dekutowskiego ps. "Zapora". Oddział ten był złożony z 9 grup bojowych i liczył ok. 400 żołnierzy. Mjr "Zapora" zginął w kazamatach więzienia mokotowskiego. W Górach Świętokrzyskich walczyła zwarta jednostka NSZ pod nazwą Brygada Świętokrzyska pod dow. płk Antoniego Szackiego ps. "Bohun". Brygada ta stoczyła szereg walk, ale wycofała się pomiędzy Niemcami a frontem sowieckim na teren Czechosłowacji by połączyć się z siłami amerykańskimi. Na Kielecczyźnie walczył legendarny dowódca płk Antoni Heda ps. "Szary" z oddziałem w sile ok. 400 żołnierzy. Na Podbeskidziu działała grupa bojowa NSZ pod dow. kpt. Henryka Flamego ps. "Bartek". W skład jego zgrupowania wchodziło 8 oddziałów w sile ok. 800 żołnierzy. Na Podhalu walczył mjr Józef Kuraś ps. "Ogień". Jego duże zgrupowanie miało swoją bazę w lasach w paśmie Gorców i było związane z NSZ. "Ogień" posiadał zaplecze w szeregu miejscowości i nawet w Krakowie. W jego zgrupowaniu walczyło 8 oddziałów w sile ok. 1,000 żołnierzy. Wskutek zdrady otoczony "Ogień" w 1946 postrzelił się śmiertelnie i zmarł później w szpitalu w Nowym Targu. Walka jego została okryta goralską legendą. Część jego oddziałów przeszła pod dow. "Harnasia", który kontynuował walkę o wolną Polskę na Podhalu. Na południe od Krakowa w rejonie Beskidu Myślenickiego walczyła grupa kpt. Stanisława Wadolnego ps. "Mściciel". W rejonie Beskidu Niskiego natomiast silne zgrupowanie NSZ mjr Antoniego Zubryda ps. "Zuch". Batalion "Zucha" liczył ok. 1,000 żołnierzy. Mjr Zubryd zginął wskutek zdrady w 1947 r. Na Rzeszowszczyźnie walczyło 5 oddziałów mjr Franciszka Przysiężniaka ps. "Ojciec Jan" w sile ok. 400 żołnierzy. "Ojciec Jan" był znanym poprzednio partyzantem na Lubelszczyźnie. Oddziały te powstały na bazie dawnej odrodzonej w 1945 Narodowej Organizacji Wojskowej, skupiając także szereg żołnierzy AK, którzy przeszli do II konspiracji. Listę tę można rozszerzyć o wiele innych oddziałów jak kpt. Józefa Zdziarskiego "Wołyniaka", kpt. Władysława Puzia ps. "Tokaj", mjr Leona Szadego ps. "Szczepan", kpt. Mieczysława Pazderskiego ps. "Szary", por. Edwarda Tarszkiewicza ps. "Żelazny", por. "Cichego", por. "Wyrwy" i wielu, wielu innych. To byli żołnierze ostatniego powstania polskiego 1945 r., które trwało ok. 5 lat, a w przypadku niektórych oddziałów aż do 1958 r. Ostatni partyzant zginął w walce w 1963 r.

Opracowania dotyczące ostatniego powstania są niepełne i często nieprawdziwe. Przez lat 50 i nawet współcześnie zniechęca się żołnierzy i dowódców tego ostatniego powstania polskiego. Czynili nawet to ludzie z dawnej opozycji demokratycznej pochodzenia komunistycznego. Dopiero dzięki "Solidarności" w 1981 r. rozpoczął się okres odzyskiwania podmiotowości przez polskie zniewolone społeczeństwo.

Tak reagowało społeczeństwo polskie w odpowiedzi na Jaltę walcząc do końca z obcą przemocą, gdy już nie było prawie żadnej nadziei, walczyło o wolność ojczyzny. Oba powstania 1863 i 1945 r. miały wiele podobieństwa w charakterze walki zbrojnych na terenach leśnych i częściowo konspiracyjnych w miastach. Osią ich była walka partyzancka pod wodzą zagończyków, którzy używali sławą okrytych pseudonimów.

Powstania 1863 r. i 1945 r. przeciwko rosyjskiej przemocy: białej-carskiej, i czerwonej – sowieckiej są dziś ważną historią dla nowych pokoleń Polaków. Oba powstania upadły i utopiono je w morzu krwi, a nastąpiła po nich wieloletnia niewola. Oba wstrzymały w sposób znaczący rozwój polskich elit przywódczych. Najcenniejszy element został po fizycznie wyeliminowany przez okupanta.

Była to bolesna droga przeciw obcej przemocy ku Niepodległości.

Mowią o nich słowa pieśni z 1863 r.

*W krwawym polu srebrne ptasze,
Poszli w boje chłopcy nasze.
Hu, ha! Krew gra!
Duch gra! Hu, ha!
Niechaj Polska zna,
Jakich synów ma!*

*Obok Orła znak Pogoni,
Poszli nasi w bój bez broni.
Hu, ha! Krew gra!
Duch gra Hu, ha!
Niechaj Polska zna,
Jakich synów ma!*

Nie możemy zapomnieć o ofierze wielu często zapomnianych pokoleń w boju o wolność Ojczyzny. Współczesna świadomość narodowa Polaków nie może pozwolić sobie na białą plamę znajomości tamtych losów – losów powstania 1863 r. i ostatniego powstania polskiego 1945 r.

Mark Wegierski

DIEHARDS AND MASSES: The Polish-Canadian community as an example of the predicament of "white ethnics" in Canada today

In the article below, the specific case of the Polish-Canadian community -- whose main umbrella organization, the Canadian-Polish Congress, was founded 61 years ago in September 1944 -- is meant to spark reflections about other forgotten "white ethnics" (Eastern and Southern Europeans) in Canada. It has been realized that all of these groups, including such large ones as Ukrainian-Canadians, Italian-Canadians, and Portuguese-Canadians, or smaller ones such as Croatian-Canadians and Lithuanian-Canadians, all have complex, unique histories to bring to Canadian society. Insofar as few of these groups ever had a major register in the main Canadian media, government, and corporate institutions, Canada itself was culturally diminished by ignoring them. It is argued that the driving force of "politically-correct" left-liberalism in Canada, with its emphasis on newer immigrant groups and aboriginal peoples, has essentially crowded out the concerns of "white ethnics." The imperatives of the Trudeau and post-Trudeau Liberal Party have also been rather infelicitous in regard to what is seen as the basic social traditionalism and conservatism of most of these "white ethnics."

Reflecting on the place of persons of Polish descent in current-day Canada leads me to unquiet thoughts about my own roots. As the Canadian-born offspring of post-war Polish immigrants, I am a "rare bird" in my community, in that I have retained most of my heritage, including language. How few remain.

There have been several waves of Polish immigrants to Canada, from at least four, distinctly different Polish societies, as well as their generations of offspring. The Golgotha of World War II - in which over five million Christian Poles perished - has been no less central to Polish identity than the Holocaust for Jews. Poles heroically participated in the war against Nazi Germany in virtually every theatre of conflict. The Poles' unforeseen "reward" was their betrayal by the Western Allies -- incorporation into Stalin's Soviet empire, and the displacement of their frontiers westward, with a net *loss* of territory of 20%!

The post-war wave of Polish immigration to Canada consisted mostly of Polish soldiers who had fought at the side of the Western Allies -- and were unable and unwilling to return to a Sovietized Poland -- some who came to Canada directly, and others who moved to Canada after settling in Britain. Those Polish soldiers who came directly were, as the price of their admission, required to work for two full years on remote farms. Conditions there were sometimes none too pleasant.

As things improved, many ex-soldiers went to Poland to marry, especially after the 1956 post-Stalinist "thaw." Their children are one of the largest demographic sectors of the community. However, few of them have maintained a serious element of Polish heritage.

Despite numerous sociological and cultural differences within the Polish-Canadian community, between different waves of immigration and their offspring (comparatively few of the children born in Canada or arriving here before their adolescent years have retained significant elements of Polish heritage), it can be said that all Polish-Canadians exist in a context where there is very little attention paid by the major Canadian media to any Eastern or Southern European ethnic communities in Canada.

The marginalization and exclusion of Polish-Canadians from the decision-making structures and media and educational environment of mainstream Canada has continued over many decades, although clearly for different reasons at different times. To put it

bluntly, before the 1960s, Polish-Canadians were seen as "too ethnic" -- and, after the 1960s, they were seen as "not ethnic enough." It appears that their "time in the sun" has simply never arrived. The embrace of official multiculturalism in Canada in the late 1960s also coincided with a period of massive social and cultural upheaval, where anything as "archaic" as Polish national tradition simply had very little sense of attraction for young people. As American pop-culture devoured all the more traditional cultures of Canada (including, in fact, that of English Canada) -- vast new numbers of visible minority immigrants became the overwhelming focus of what was termed multiculturalism. Rather than the authentic pluralism of rooted, particular cultures, it could be argued that there has emerged a society with one overarching, left-liberal system of social values -- with the most racially diverse population on the planet. So, multiculturalism has developed in the direction of an evermore intensive multiracialism with one overarching social and political culture of social liberalism.

It could be argued that, like a twiglet preserved for millennia in amber, which is now being subjected to the very high social temperature of late modernity, Polish-Canadians face a superheated environment in Canada, pulsing with change. As the protective layers melt away, the twiglet may soon face cultural and spiritual annihilation.

What the Canadian ruling elites do not seem to realize is that there are many groups of persons who could be termed as "white ethnics" who feel increasingly disenfranchised from the prevalent order. First of all, they seem to belong neither to so-called established groups (i.e., WASPs or Francophones), nor to so-called designated or preferred minorities. Secondly, their own social and cultural outlooks, often reflective of Old World cultures stretching back in Canada as far back as the end of the nineteenth century, seem to put them at odds with prevailing values. Slavic-Canadians, for example, were not represented in the outgoing Chrétien federal Liberal cabinet - nor are they represented in the current Martin cabinet. Indeed, there is not even one currently-sitting federal M. P. who could be identified as belonging to the Polish-Canadian community. "White ethnics" also appear to be reaching a vanishing point in terms of media, university, and educational system representation and in terms of government and corporate resources committed to them.

It could be argued that it is only the result of earlier, now passed, historical circumstances, that these groups (with the exception of Ukrainians and Balts, who tended to support the Progressive Conservative party), have generally voted Liberal. Many social and cultural characteristics of the Polish-Canadian community today are, by current-day standards, remarkably socially conservative.

Given this situation, it is possible that, in the future, Polish-Canadians in particular, and "white ethnics" in general, could become a fertile recruiting ground for socially conservative tendencies like the anti-abortion and pro-traditional family movements, or possibly for the recently reconstituted Conservative Party.

It could be argued that the situation of Polish-Canadians raises a dilemma for current-day North American society: how are persons who are often "Old World" in their social and cultural outlooks to be assimilated into the prevailing "liberal lifestyle" order, when they are often inimical to it, and such assimilation is virtually equivalent to the annihilation of their social, cultural, and spiritual identity? (While a stated purpose of official multicultural policy is ethnic cultural preservation.)

The issue is being solved on the practical level in two ways: firstly, the sundering of the community into a small number of activist "diehards," who carry the torch of identity, and the largely assimilated, mostly apathetic "masses"; and, secondly, what is rapidly

becoming the North Americanization of Poland itself. The use of the term "masses" can also refer to the still-nourishing identification with Roman Catholicism, which is, for the majority of Polish-Canadians, their one main institutional link to their community, in their ethnic parishes. As Poland today becomes increasingly North Americanized, it could be asked if there is not something irretrievably lost to all humanity when an over thousand-year-old cultural identity yields to the realm of "McWorld", MTV, CNN, stupefying "reality television" shows, and "Coca-colonization"?

Certain aspects of Canada itself appear to emerge with the above analysis: that, with the possible, partial exception of Québec, it is, culturally-speaking, virtually indistinguishably North American, and that, therefore, it is only in the attenuated realm of politics and the state that some Canadian distinctiveness can hope to be found. The hope that any kind of cultural distinctiveness can be maintained today on the basis of the so-called free-market -- whether in Canada or Poland -- is absurd. The free market in most cases simply privileges the most abysmal depths of pop-culture. At the same time, ethnicity in politics undoubtedly seems to be making a comeback, which figures as diverse as Isaiah Berlin, Benjamin J. Barber, and Daniel Patrick Moynihan have argued.

In any event, the North American future for "white ethnics" like Polish-Canadians appears increasingly problematic, and, considering the substantial (although virtually unknown by most Canadians) contributions they have made to Canadian society, this should become an issue of broader public concern. The contributions of Polish professionals, especially architects, engineers, technicians, and research scientists, to post-World War II Canada, have been remarkable and far out of proportion to their numbers. And Polish immigrants to Canada and their descendants have generally been hardworking, law-abiding, and family-oriented, with a staunch refusal to "take advantage of the system." Not infrequently, the highly-developed Polish sense of honour has actually disadvantaged the Polish-Canadian community, as in their reluctance to participate in the hurly-burly of self-aggrandizing "ethnic politics." Their abiding loyalty to the Liberal Party has certainly not been rewarded or even especially noticed. Stanley Haidasz and Jesse Flis, the two prominent Polish-Canadian Liberal M. P.'s, retired years ago. After Flis' retirement, a non-Polish candidate had been "parachuted" into Toronto's Parkdale-High Park riding (which probably has the largest concentration of persons of Polish descent in Canada) as part of Chrétien's tendentious promotion of women candidates. (However, in the case of the prominently socially conservative Liberal M. P., Roseanne Skoke, there were massive efforts by the Liberal Party to ensure that she lost her nomination.)

Discussions about the future of "white ethnics" in Canada can also serve as a vehicle for illuminating certain dynamic tensions of late modernity. For example, is current-day society highly multiracial, but implicitly unicultural (the one "liberal lifestyle" culture)? And is not the rhetorical classification of "white ethnics" as putatively a part of "the dominant white majority" in Canada rather unfair? It may be remembered, for example, that "white ethnics" were never considered for inclusion as a "designated group" under employment equity (the Canadian version of affirmative action). "White ethnics" are today considered as part of a "dominant" group but have never really been as such. As pointed out above, they have gone from being "too ethnic" in the 1950s to being "not ethnic enough" in the 1980s and beyond.

It could be argued that "white ethnics" have reached a virtual vanishing point as a matter of positive interest and concern for Canadian governments, media, and large corporations today. For example, when was the last time one saw Polish-Canadian and Polish issues significantly portrayed in the Canadian media? The early Eighties? One example of this media bias is afforded by *The Toronto Star*, one of Canada's largest

newspapers. In regard to virtually all minority issues, the *Toronto Star's* record is exemplary. Yet, what was perceived by many Polish-Canadians as a stream of negative stories about Poland and Poles in *The Toronto Star* (and the unwillingness of the paper to address concerns expressed by the Canadian Polish Congress) had actually prompted a "Stop Anti-Polish Propaganda" demonstration in front of *The Toronto Star* building on June 9, 1996 (at which I was present). Despite the fact that about 2,000 persons were in attendance, the demonstration received absolutely no coverage in any of the major Toronto media (television or newspapers). Another telling point to be made is that there are currently no opinion columnists in any of the major Toronto English-language newspapers (*The Globe and Mail*, *The National Post*, *The Toronto Star*, *The Toronto Sun*) - nor indeed, in any major Canadian newspaper that I know of -- who could be identified as belonging to the Polish-Canadian community.

Secondly, it could be sharply asked to what extent does the federal, provincial, and municipal governments' disbursement of multiculturalism funds mirror something close to the actual proportion of "white ethnics" in Canada's population. Are not in fact "white ethnics" -- who can count on neither the old established networks of WASP and Francophone elites, nor on so-called "designated group" or "accredited minority" status -- operating under a significant disadvantage in Canada today?

It could also be more-specifically argued that the distinct cultural identity of many persons of Polish descent born in Canada in the late-1940s to 1960s was to a large extent sacrificed for the sake of economic and social advancement, yet it has turned out in the end to be a largely pointless sacrifice.

One result of this is that those members of the generation of children of the post-World War II wave, who have retained significant elements of Polish identity, have ended up highly isolated. Ironically enough, submersion in the banal North American mainstream may sometimes be considered as "the best" outcome -- in terms of narrowly-defined, shallow, purely personal happiness and success (as one goes along the path of least resistance). Those persons who have clung to significant elements of Polishness seem to be suspended in mid-air between Old World Polish values that exist with difficulty even in today's Poland, and the North American "Brave New World." Their own generational sociological grouping (or cohort) has virtually self-destructed, as far as maintenance of a more traditional identity is concerned, contributing to the difficulties, among others, of having a coherent community to belong to, of having a helpful professional network to interact with, or even of finding a highly-compatible marriage partner. They seem doomed to perennial loneliness as well as perennial problems with finding their identity significantly valorized, respected, and acknowledged, anywhere in today's Canada. At the same time, for reflective members of that generation, their cultural "in-between-ness" can contribute to the formulation of important insights about the nature of late modern society, and of current-day Canada.

In regard to the North American pop-culture, it may be noted that persons of Polish descent have very little presence and participation in it. In the 1960s and 1970s, there was iconic figure of Bobbie Vinton. Reflecting the very brief saliency of "white ethnics" in North America, there was a major television network series with a suave Polish detective, *Banacek* (played by George Peppard). Unfortunately, the show was marred by little research into actual Polish background -- for example, the name Banacek is typically Czech, not Polish. Persons of Italian descent in the U.S. have certainly achieved a far greater presence and participation in North American pop-culture, thanks of course to such phenomena as *The Godfather* movies and the pop-star Madonna. In Canada, persons of Ukrainian descent have somewhat of a presence in the media, for example,

the rock-singer Luba, and hockey-star Wayne Gretzky (although he was somewhat ambiguous about identifying himself as a Ukrainian). There is, of course, a large negative Polish presence in North American pop-culture, in the form of those often nasty "Polish jokes." *The Archie Bunker Show* also did not do wonders for the status of Poles in North America. Although the show was obviously meant to send up bigotries of various sorts, the group that seemed to get the brunt of the put-downs were unfortunately Poles (in the person of Archie Bunker's son-in-law).

This also raises the issue to what extent various immigrant communities in Canada - especially when they are clearly not a priority for the various levels of Canadian government -- may be partially dependent on cultural support from the home country. A country like Japan, for example, offers quite extensive cultural support to what are considered its "overseas communities." For nearly the entire period of Polish immigration, the home country could not offer extensive, meaningful cultural support funds to the Polish-Canadian community. From 1795 to 1918 (the Partition Period) an independent Polish state simply did not exist in Europe. The newly independent Poland of 1918 obviously began in a state of economic ruin, and despite Herculean efforts, never became a rich country. The Second World War brought not only economic ruin and untold privation, but also the deaths of millions of Polish citizens under the German and Soviet occupations. In 1945, Poland was assigned to the Soviet sphere of influence. The imposition of Stalinism on Poland meant that Poles living in Western countries were almost entirely cut off from the home country. Only after the Gomułka Thaw of 1956 was there substantial improvement in Poland itself, as well as in the relations between Poland and the Polish communities in the West. Though there was quite extensive cultural support from the Poland of Gomułka and Gierek, there was always the "hidden agenda" of promoting Communism. The situation after the crackdown on Solidarity in 1981 was also obviously strained. It was rather distasteful for Poles living in the West to collaborate with the Jaruzelski regime. The fall of Communism after 1989 of course meant great improvements in relations between Poland and the Polish communities in the West (as well as the renewal of ties to Poles living in the former Soviet Union, which had been very tenuous even in the later phase of Communism in Poland) but the country still remained generally poor, apparently lacking the resources to undertake subsidization of Polonia cultural structures abroad - although it too had its share of ridiculously skewed priorities. There also arose some crude interpretations of the market-system, suggesting that the state had no business in subsidizing culture.

In May 2002, there was a major initiative in Poland in regard to the Polish communities abroad, when both, the Minister of Foreign Affairs, Włodzimierz Cimoszewicz, and the President of Poland, Aleksander Kwaśniewski, addressed the issue. This is clearly a positive development. Certainly, the many persons of Polish descent living outside Poland (especially in America and Canada) should be drawn into endeavours on behalf of strengthening Polishness and defending the good name of Poles and Poland. There could be a synergy of concerned persons of Polish descent that would be able to make some significant social, political, and cultural impact.

Because of the current-day ubiquity of the Internet (which, when intelligently used, allows for extensive cultural and intellectual interaction), satellite television, inexpensive telephone rates, and relatively accessible air travel, it is more possible than ever before to remain in touch with the home country. However, a comparatively good knowledge of the mother tongue, and - even more importantly - some kind of patriotic affection for the homeland - are needed if these ties are to be meaningfully maintained.

Although the Polish-Canadian community is sometimes spoken of as a unity, it is in fact divided into numerous groups and sub groupings, depending on the time of arrival in Canada. Obviously, waves of immigrants have come from much different Polish societies, and have arrived in much different Canadian societies. Although everyone may be considered "of Polish descent" – they in fact have distinctly different self-definitions and cultural preoccupations. Coming from much different Polish societies, and arriving in much different Canadian societies, fundamentally changes the self-definitions and cultural preoccupations of persons, even if they are said to belong to the same ethnic group.

Poles in Canada have mostly failed to establish a line of generational continuity. Thus, while young people continue to arrive from Poland, the young people in the generation born in Canada are almost invariably lost to Polishness. There is no forum or setting or context where a dynamic, intermediary, somewhat enduring, emphatically Polish and *Canadian* identity can get underway and be worked out.

For those young persons who maintained extensive ties to Polishness, there was a very high degree of cognitive dissonance. On the one hand, they had accepted the enculturation of their Polish parents, viewing Polishness as a very large element of their lives, yet at the same time, they found no recognition of the importance of Polishness in the society at large. Thus, their inner map or picture or understanding of the world was in fundamental conflict with prevailing societal values and norms. Those few young people who clung to extensive elements of Polishness were likely to have found the dissonance almost unbearable. And they had virtually no groups of peers within the Polish-Canadian community to interact with or find a degree of comfort or reassurance with. Insofar as they tried to seek out a person of Polish descent as their spouse, their search was extremely difficult. It was not especially likely that persons of the second generation would meet each other in the context of various mainstream societal interactions.

What seems to be the invariable destiny for virtually all persons of Polish descent in Canada is to melt into the rather bland category of "the mainstream"? And it could be argued that the so-called mainstream is not a particularly exciting place to be today.

There has also been the perennial inability to create a serious Polish-Canadian political and cultural "lobby" -- although Polonia organizations and individuals have been talking about such a goal for many years. There is a chronic lack of funding, either from within the community, or from various levels of government. There is the inability to convince wealthier members of the community to substantially support community initiatives, especially in regard what could be called "objectively culturally-empowering" initiatives.

Canadian Polonia seems to have a perennial misapprehension of what constitutes "objective" cultural power in today's Canada. Some representatives of Polonia have a rather curious definition of what "culture" and "cultural activities" actually consist of. The Polish community in Canada seems to have a larger number of prominent artists (such as sculptors, painters, and so forth), than writers. Sculpture and painting often seem to offer less scope for making a strong social impact, than writing. Some types of writing (such as opinion journalism) have almost immediate social and political effects. It could be argued that "objective" cultural power does not mainly emphasize such phenomena as art exhibits, dramatic shows, symphony concerts, and poetry recitals. Rather, it means the extensive participation of community-minded activists in well-funded, well-supported structures across the various institutions of society, such as media, the state bureaucracies, the education system (especially at the university level), and so forth. It also means the extensive funneling of government and major corporate philanthropic

support to various facets of the community's activities. What can one say when even the post of the President of the Polish-Canadian Congress is a volunteer position.

Important issues of the identity of "white ethnics" in Canada -- and of its multifarious dimensions and possible place in the Canadian future -- are being discussed nowhere in the major Canadian media today, as far as the author of this article is aware. It is high time to begin paying some attention to them.

* * *

Postscript

In the difficult attempt to create some kind of saliency for Polish-Canadian cultural identity, the author of the above article has arrived at the idea of a project of an Anthology of Polish-Canadian Writing. This Anthology, which will be almost entirely in English, will consist of various representative reprinted and original historical and current-day texts (including translations from Polish) of the Polish-Canadian community, encompassing fiction, essays, memoirs, and poetry. Over years of research, the author has identified not only the better known émigré authors (such as Wańkiewicz, Iwaniuk, and Heydenkorn), but also various persons of Polish descent born in Canada (such as Apolonia M. Kojder), whose works or excerpts of works could appear in the anthology. Obviously, financial resources are required. While strenuous endeavours will be made to interest a Canadian academic or commercial press in the project, a positive reception unfortunately seems unlikely. Self-publishing would require \$ 10,000 for 2,000 copies for the physical production of the book, and at least \$ 20,000 for professional copy-editing services and translation, the process of obtaining permissions for reprinting, and effective marketing. The main purpose of the project would be to produce a landmark work that would become "the standard reference" on the Polish-Canadian community for many future decades. Perhaps we are facing a singular confluence that would make such a work possible -- for what will simultaneously be the first and last time in Canadian history. It is an important time when the Polish Second Republic and the Second World War still exists in the living memory of many Poles. Unless the Polish-Canadian community somehow manages to produce at least one such intelligently constructed, well-worked out collection effectively representing it to Canada, the future of the Polish-Canadian community may well turn out to be totally bleak. You can write or e-mail me through the Polish Library in Montreal or e-mail addresses.

Mark Wegierski was born in Toronto, Ontario, Canada of Polish immigrant parents. He holds a BA (Hons), MA in History, and MLS, all from the University of Toronto. He has appeared in the popular publications Alberta Report, American Outlook, Books in Canada, Chronicles, World Magazine, and The World & I, among others, as well as in the Canadian mass-circulation newspapers Calgary Herald and New Brunswick Reader. He has also appeared in the scholarly publications Humanitas, Review of Metaphysics, and Telos, among others. An article of his about Canada was reprinted in Annual Editions: World Politics, 1998-99 (Dushkin/McGraw-Hill, 1998). Also, he has appeared in Polish-Canadian, Polish-American, Polish, British, and German publications. His publications in Poland include Arcana, Gazeta Polska, Międzynarodowy Przegląd Polityczny (International Political Review), Najwyższy Czas! (The Time is Now!), and Obywatel (The Citizen).

Pomysł stworzenia swego rodzaju antologii twórczości polsko – kanadyjskiej zrodził się u autora powyższego artykułu jako efekt trudnych prób nadania polskiej społeczności w Kanadzie bardziej wyrazistej tożsamości kulturowej. Antologia - niemal w całości w języku angielskim – składałaby się z reprintów, oryginalnych tekstów historycznych i współczesnych (w tym tłumaczeń z polskiego) powstałych w społeczności polskiej w Kanadzie. Zawierałaby prozę, eseje, pamiętniki i poezję. Dzięki latom poszukiwań autor zdołał dotrzeć nie tylko do bardziej znanych autorów emigracyjnych jak Wańkowicz, Iwaniuk, Heydenkorn, ale także do wielu innych twórców pochodzenia polskiego urodzonych w Kanadzie, których utwory lub fragmenty utworów pojawiłyby się w antologii (jak np. Apolonia M. Kojder).

Wymaga to oczywiście środków finansowych. Pomimo wysiłków jakie będą podjęte aby zainteresować tym przedsięwzięciem kanadyjski świat akademicki oraz media komercyjne, pozytywne przyjęcie przez nie tej inicjatywy wydaje się mało prawdopodobne.

Samodzielna publikacja wymagałaby 10.000 dolarów kanadyjskich na pokrycie kosztów druku 2.000 egzemplarzy, a także co najmniej 20.000 dolarów kanadyjskich na profesjonalną redakcję, tłumaczenia, uzyskanie praw do przedruków i skuteczną promocję.

Głównym celem projektu byłoby stworzenie pozycji na tyle ważkiej, aby mogła ona stać się punktem odniesienia dla społeczności Polaków w Kanadzie na wiele przyszłych dekad. Jesteśmy obecnie w szczególnym momencie, w którym wyjątkowa zbieżność kilku czynników sprawia, że taka praca po raz pierwszy i może zarazem ostatni w dziejach Kanady miałaby rację bytu. To jest ten ważny, ale i ostatni moment kiedy pamięć II Rzeczypospolitej oraz II Wojny Światowej jest ciągle żywa w świadomości wielu Polaków zamieszkałych w Kanadzie. Jeżeli polska społeczność w tym kraju nie zdobędzie się dzisiaj na stworzenie przynajmniej jednej tego typu, umiejętnie akonstruowanej antologii i skuteczne zaprezentowanie jej kanadyjskiemu społeczeństwu, wtedy jej przyszłość w Kanadzie rysuje się w raczej ciemnych barwach.

Kontakt z autorem można nawiązać listownie albo elektronicznie poprzez Bibliotekę Polską w Montrealu – listy i e-maile będą mu przekazywane.

Józef Lityński

ACTIVITIES OF THE POLISH INSTITUTE OF ARTS AND SCIENCES IN CANADA IN THE ACADEMIC YEAR 2004-2005

During the last academic year ten meetings of the Institute were held. Two of these were of particular interest. In September 2004 the Institute hosted a reception for the members of the Symposium on *The Golden Age of Polish Philosophy*, which took place at the Université du Québec à Montréal, while in November 2004 Prof. Marek Chodakiewicz, from the Institute of World Politics in Washington, DC, presented the results of his research on recently released archival material in a lecture entitled *The Warsaw Uprising, Perception and Reality: 1944-2004*.

In 2003 the Board of Directors of the Institute decided to support the publication of a monograph on the life of Polish emigrant women in Canada in the 20th century by one of the Institute's members, Prof. Maria Jarochońska. In 2004 the manuscript of the monograph was posted on the Institute's Internet home page (www.emigrantki.biblioteka.info). This allowed interested individuals to send additional information and comments to Prof. Jarochońska. The Institute will publish the monograph, updated by the author, in the autumn of 2005.

The monograph, published in 2003, on Polish veterans laid to rest on the *Field of Honor* in Point Claire, QC, has been widely circulated to libraries in Poland and Polish communities outside of the mother country. The authors of the monograph, Mr. Andrzej Czerwiński and Mr. Kajetan Bieniecki, have undertaken to annually update the list of the Polish veterans buried in Point Claire, which can be accessed at www.biblioteka.info/pointeclair.

The monograph *Moje dowodzenie we wrześniu 1939* (My command in September 1939) by General Antoni Szylling is being edited for co-publication with the Polish Academy of Arts and Sciences in Kraków. General Szylling commanded *Armia Kraków* when the Germans attacked Poland in 1939. He wrote his memoir of that period when he settled in Canada after being released from the German Prisoner of War Camp. Concerned that the communist authorities may distort his version of the events, he left his manuscript in the Institute's Library for safekeeping. With the fall of the communist regime it was decided to publish this important historical document.

Donations amounting to \$ 34,000 were received in response to the annual appeal for support of the Library. Once again special mention must be made of the substantial grant from the Polish Socio-Cultural Foundation of Quebec, a generous gift from Mr. Andy Chelmiński and a donation by Bell Canada, to honor the volunteer work for the Institute's Library of Mrs. Anna Czerwińska, a former employee of that company.

We are pleased to report that the Senate of the Republic of Poland has granted the Institute a subsidy of PLN 20,000. for providing access to the Internet for the users of the Polish Library.

Two public events of interest to our members and friends took place recently. During a ceremony held in Ottawa on January 31, 2005, at the Canada Library and Archives, a set of microfilms of the Tadeusz Romer papers, deposited by him at the National Archives of Canada, was presented to the Ambassador of the Republic of Poland, Piotr Ogrodziński, for transmission to the National Archives of Poland. For the remarks on that occasion of Teresa Romer, daughter of this distinguished Pole, (see page 19). In Montreal, at the Tenth presentation of Certificates of Westmount Honour Roll, at Victoria Hall on March

23, 2005, the founder of the Polish Library, Mrs. Wanda Stachiewicz, was one of the four honourees. (see page 12 for the text of the presentation by Dr. Hanna M. Pappius, Director of the Wanda Stachiewicz Polish Library,

PIASC -OTTAWA BRANCH

Aleksander Maciej Jabłoński, Marek Zaremba, Jolanta Leśniak Last year, the Ottawa Branch of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada (PINK) actively cooperated with the main Polish-Canadian organizations in Ottawa, such as the Polish Combatants Association in Canada (SPK) Branch No. 8 in Ottawa and the Canadian Polish Congress (KPK) - National Capital Branch. The Ottawa Branch of PINK, a member organization of the Canadian Polish Congress (KPK), currently has 51 members. As in previous years, the Ottawa Branch of PINK organized lectures and sponsored various cultural activities carried out in the form of film presentations. Five Executive Committee and several meetings of *ad hoc* Committees set up at the last General Meeting held on May 15, 2004 took place during the year. The President and the Delegate to KPK participated in most meetings of the Canadian Polish Congress, National Capital Branch. The participation was limited since the President's place of work was transferred to Montreal. Dr. Teodor Błachut, a distinguished member of our Branch, passed away in the last year.

The Executive Committee of the Ottawa Branch of PINK in 2004-2005:

Aleksander Maciej Jabłoński, Ph.D., P. Eng	President; Vice President of the National Executive Committee in Montreal
Professor Marek Zaremba, Ph.D., P. Eng	Vice President
Andrzej Garlicki, Ph. D	Senior Advisor, member of the National Executive Committee in Montreal
Professor Paweł Wyczyński, Ph.D.	Senior Advisor, Publications
Danuta Iglewski	Secretary (resigned in October 2004)
Jolanta Leśniak, Ph.D	Jointly acting as Secretary
Ewa Karpiński, M.Sc., P. Eng	since November 2004
Joanna Welfeld, Ph.D.	Treasurer, liaison with Saint Paul University
Prof. Jerzy Sasiadek, D.Sc., Ph.D., P. Eng	Representative to the Canadian Polish Congress, National Capital Branch
Prof. Richard Sokoloski, Ph. D.	liaison with the University of Ottawa

Dr. Aleksander M. Jabłoński participated in the Convention of KPK in Vancouver, in October 2004, as the delegate of PINK-Ottawa. The travel expenses were partly covered by the National Executive Committee of PINK. Prof. J. Lityński and Dr. J. Kierejczyk represented the National Executive Committee in Montreal and PINK-Toronto respectively.

During the last General Assembly of PINK-Ottawa in May 5, 2004, a motion was passed unanimously that set up four *ad hoc* Committees, the purpose of which was to define new directions for the operation of the Ottawa Branch:

Financial Committee – chaired by Dr. Joanna Welfeld

The Financial Committee will develop the strategy and the financial reform of our Branch, including the identification of the sources for additional funding and grants.

Support for the Polish Studies in Ottawa Committee – chaired by Dr. Jerzy Zarzycki

The Committee will develop a long-term strategy for the support of the Polish Studies at the University of Ottawa and will explore other possibilities for the collaboration of the Institute with the universities located in the region of Ottawa-Hull.

Editorial Committee for the Book on the 60th Anniversary of PINK in Ottawa – co-chaired by Prof. Richard Sokoloski and Dr. Aleksander M. Jabłoński.

The Editorial Committee will work on the steps necessary to publish the anniversary book. The Committee may broaden its mandate and elaborate publication guidelines for the Ottawa Branch, including the web page.

Committee for Collaboration with other Polish-Canadian Organizations – chaired by Prof. Marek Zaremba

The purpose of the Committee is to develop a long-term organizational strategy for the Ottawa Branch in terms of the collaboration with other organizations, such as KPK, SPK and SIP, as well as to explore the possibility of expanding the Branch. The Committee will incorporate two additional members from outside PINK.

The generation that survived the World War II and then established themselves in Canada is steadily departing. That generation witnessed the defeat of Poland in the last war, and worked and fought for an independent Poland also in the intellectual sense. Members of this generation found the Institute as an independent American organization in 1943, and a Canadian one in 1976. We must not waste the accomplishments of that generation, and we wish to profit from it transforming it in the spirit of contemporary times. Further aims of our activity have to be developed in accordance with the motto HERE AND NOW – in order not to cast off the doubts concerning our work for the benefit of Canada, Canadians of Polish origin, and Poland. Due to the work of the Committees, the lecture program in winter 2005 was limited.

The Ottawa Branch of PINK organized a number of meetings and lectures in the academic year 2004-2005. The detailed list is as follows:

- August 24, 2004 - **Fr. Prof. Dr. Andrzej Gretkowski, Dean of the Paweł Włodkowic College in Plock – *Ból i cierpienie*** (together with the Association of Polish Engineers, Ottawa Branch)
- Sept. 28, 2004 - **Krzysztof Serdakowski, M.Sc., geodesist, topographer and cartographer from St-Bruno de Montarville, Quebec - *Baie James – największy hydroelektryczny projekt Kanady*** (including two video presentations; organized together with the Association of Polish Engineers, Ottawa Branch)
- October 22, 2004 - **Prof. Marek Jan Chodakiewicz, PhD, The Institute of World Politics, Washington, D.C., USA – *Perceptions and Reality: Warsaw Rising 1944*** (organized to commemorate the 60th Anniversary of Warsaw Uprising). Reception followed this event.

- Dec.10, 2004 - **Prof. Juliusz Łukasiewicz, PhD, Ottawa – *Powstanie, które nie powinno wybuchnąć*** (a reception to celebrate the 85th anniversary of Prof. J. Łukasiewicz followed the lecture).
- January 27, 2005 - **Meeting with Mr. Gordon Swoger**, author of the book ***The Strange Odyssey of Poland's National Treasures 1939-1961*** (the talk was presented in English and organized together with the Embassy of the Republic of Poland; a reception followed the lecture)
- April 21, 2005 – **Prof. Tadeusz Piotrowski, PhD, University of New Hampshire at Manchester, NH, USA** – including the viewing of the American documentary film ***Katyn-Slaughter and Silence*** (together with SPK–Ottawie).
- May 10, 2005 - **Fr. Marek Pienkowski, PhD, Monestary of Dominican Fathers in Cracow – Chrzescijanska Europa**

All the lectures took place at Saint Paul University in Ottawa.

The Ottawa Branch of PINK continues its co-operation with other Polish-Canadian organizations and local universities, as well as the Embassy of the Republic of Poland. Prof. Jerzy Sasiadek and Dr. Maciej Jabłoński participated in the meetings of the Canadian Polish Congress, National Capital Branch. Dr. Maciej Jabłoński also participated, to a limited extent, in the meetings of the Executive Body in Montreal. The Ottawa Branch extends their acknowledgment to Ms. Lidia Zielińska, P. Eng., from the Association of Polish Engineers in Canada, Ottawa Branch, for maintaining our web site <http://www.kpk-ottawa.org/pink/>.

Hanna M. Pappius
Stefan Władysiuk

ACTIVITIES OF THE POLISH LIBRARY DURING THE ACADEMIC YEAR 2004-2005

In the academic year 2004 - 2005 the activities at the Polish Library once again remained at the level established in the last few years. More than 17,500 books were borrowed from our community lending library. Our internal computerized catalogue now contains over 22,000 entries; 80 books purchased from the McGill University Jutting Foundation funds were added to the collection.

According to the agreement of November 15, 2004, our books are being catalogued now by the personnel of the McLennan Library and included in the on-line catalogue of McGill Libraries. Ms. Nevenka Kostevic has already catalogued 258 titles, which were added to over 12,000 such items already in existence, identified by location code *Polish Institute Library*.

The amount of over \$ 11,300 was spent on the purchase of new books and on subscriptions of periodicals. As in previous years, we wish to acknowledge with thanks the complimentary subscriptions to leading Polish newspapers *Rzeczpospolita* and *Gazeta Wyborcza*, and the weeklies *Warsaw Voice* and *Polityka*, as well as several Canadian and US Polish-language publications. According to a recent agreement with the *Polmedia* company we receive newspapers from Poland within 2 or 3 days of their publication.

In the past year, the Library received, among others, two gifts of particular interest. The collection of books of Mrs. Zofia Reubenbauer of Ottawa includes a rare and complete 1830 yearbook of the *Warschauer Gazette*. Mr. David Tysowski presented to the Polish Ambassador in Ottawa for transmission to our Library, his collection of books in English on Polish history and on the Holocaust.

In 2004, the Polish Foundation *Semper Polonia* organized a competition for a bookplate for Polish libraries in Poland and around the world. The design of our Library's bookplate created by the Institute's member, Prof. Alfred Hałasa, won an honorable mention.

The Library's website, www.biblioteka.info, which includes links to the majority of Polish organizations in Canada, continues to attract many visitors (45,000 since its inception in 1999). We are grateful to our volunteer, Mr. Andrzej Leszczewicz for creating the design and for regular updating of our site.

At the Annual Conference of the Association of Polish Libraries and Museums in the West, held in September 2004 at the Jagiellonian University in Kraków, Prof. Hanna Pappius presented a paper entitled Polish Library in Montreal – 60 years in the service of Polish culture in Canada and Mr. Stefan Władysiuk reported on our Library activities.

The Polish community continues the financial support of our Library. As in previous years, we received substantial donations from the Polish Socio-Cultural Foundation of Quebec, the Millenium Fund of Toronto, Mickiewicz Foundation in Toronto, the Polish Credit Union in Montreal, as well as gifts from many individual donors. Once again we wish to acknowledge a generous donation from Bell Canada to honor the volunteer work of Mrs. Anna Czerwińska, a retired employee of that Company.

The operation of the Library would not be possible without the efforts of a devoted team of volunteers who work unfailingly at a variety of library tasks. They are Halina Babińska, Teresa Brodowska, Marieta Brzeska, Anna Czerwińska, Anna Giżycka, Janina

Kędzierska, Agnieszka Kwiatkowska, Czesław Lorenc, Elżbieta Matug, Krystyna Missala, Beata Podgórska, Zofia Romer, Anna Słonczynska, Krystyna Sokołowska and Magda Wilimowska.

We note with deep sadness the passing away in November 2004 of Mrs. Kama Kozłowska, a friend and a long-time volunteer of the Library.

Director of the Library

Hanna M. Pappius, Ph.D.

Librarian

Stefan Władysiuk, M.L.S.

Opening Hours:

Monday from 10:00 a.m. to 8:00 p.m.

Thursday from 4:00 p.m. to 8:00 p.m.

Saturday from 1:00 p.m. to 5:00 p.m.

E-mail: info@biblioteka.info

website: www.biblioteka.info

Józef Lityński

Traduction par Anna Glazer

LES ACTIVITÉS DE L'INSTITUT POLONAIS DES ARTS ET DES SCIENCES AU CANADA DURANT L'ANNÉE 2004 – 2005

Les conférences

Pendant la dernière année académique l'Institut a organisé 10 conférences ou rencontres (voir la liste plus bas). La conférence de professeur Marek Chodakiewicz de Institute of World Politics à Washington intitulée *L'Insurrection de Varsovie. La perception et la réalité : 1944 – 2004* mérite une attention particulière. Le Cercle académique de l'Institut a tenu deux rencontres pendant lesquelles les membres de l'Institut ont présenté leurs récents travaux de recherche.

La levée de fonds annuelle au profit de la Bibliothèque polonaise

a apporté une somme de \$ 34,000 (voir la liste des donateurs sur la page 19. Nous sommes heureux de recevoir le don habituel de la Fondation socio-culturelle polonaise (\$ 16,500) et de nouveau le don de \$ 5,000 de M. Andy Chelminski, le fils de Leszek Chelminski, un militant polonais connu.

Les projets éditoriaux de l'Institut et leur présentation sur Internet

1. *Le portrait de l'émigrée polonaise au Canada au siècle dernier*. En 2003 dans ses projets éditoriaux le Conseil d'administration de l'Institut a pris l'initiative de soutenir la publication de la monographie de professeur Maria Jarochowska. Cette année, M. Andrzej Leszczewicz, l'auteur de notre portail Internet, a mis l'ouvrage sur l'Internet à l'adresse suivante www.emigrantki.biblioteka.info, ce qui a permis aux intéressés d'envoyer leurs remarques et commentaires à l'auteure. Ces commentaires vont être pris en considération dans la publication qui paraîtra au troisième trimestre de cette année.
2. *Les tombeaux des soldats des Forces armées polonaises au cimetière des vétérans « Field of Honour » à Pointe Claire*, un ouvrage publié en 2003 par l'Institut, a été envoyé à plusieurs bibliothèques polonaises en Pologne et à l'étranger. Il a été bien accueilli; la littérature consacrée à l'émigration après guerre est toujours peu abondante. La liste des personnes enterrées au cimetière à Pointe Claire se trouve sur l'Internet à l'adresse suivante www.biblioteka.info/pointeclaire. Les auteurs du projet M. Andrzej Czerwiński et M. Kajetan Bieniecki prennent soin de la mise à jour annuelle de cette liste.
3. *Mon commandement en septembre 1939* de général Antoni Szyling, publié à partir du texte dactylographié de la collection de la Bibliothèque polonaise à Montréal, va paraître cette année comme une publication commune de Polska Akademia Umiejętności à Cracovie et de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada.

La coopération avec l'Académie polonaise des sciences and lettres (PAU)

Nous espérons recevoir au mois de septembre 2005 professeur Janusz A. Ostrowski de PAU, l'archéologue de la renommée mondiale. L'Institut lui organisera une série des conférences à Montréal et à Ottawa.

Autres événements avec participation des représentants de l'Institut

Le directeur des Archives nationales à Ottawa, Ian E. Wilson, a solennellement remis, le 31 janvier 2005, des microfilms des archives de professeur Tadeusz Romer à l'Ambassadeur de Pologne à Ottawa M. Piotr Ogrodziński.

Tadeusz Romer, diplomate polonais éminent, impliqué dans plusieurs actions humanitaires, professeur de l'Université de McGill à Montréal depuis 1948, a légué en 1975 ses documents aux Archives nationales du Canada. Professeur Tadeusz Romer a été pendant de longues années le Président de l'Institut.

A partir du 1918 Tadeusz Romer travaille dans le service diplomatique de la Pologne. Au début de la deuxième guerre mondiale, en 1939, il devient Ambassadeur au Japon où il reste jusqu'en 1941. Ensuite, comme chargé d'affaires du Gouvernement polonais en exil, il organise à Shanghai l'aide diplomatique et humanitaire aux nombreux réfugiés polonais. Durant les années 1942-1943 il est Ambassadeur à Moscou, où il participe aux tractations avec Staline et Molotov au sujet de l'émigration polonaise en Union Soviétique et sur le destin de l'Europe après guerre. Ensuite, comme le ministre des Affaires étrangères du Gouvernement polonais à Londres, il a une influence considérable sur la politique de la République polonaise.

Les archives de Tadeusz Romer sont un témoignage inestimable de l'histoire du peuple polonais. Le don des Archives nationales du Canada a enrichi la collection des documents des Archives nationales de Varsovie.

La ville de Westmount a honoré le 23 mars 2005 quatre de ses bien mérités citoyens et parmi eux Mme Wanda Stachiewicz, la fondatrice de notre Bibliothèque, dont la dixième anniversaire de la mort tombe cette année (les détails à la page 12)

La coopération avec les organisations polonaises

L'Institut a participé à l'organisation des cours d'été de l'Université de la culture polonaise à Rome, comme il le fait à chaque année. L'Institut maintient les échanges culturels avec d'autres groupes polonais à travers le monde. L'échange d'information et des publications constitue un aspect important de cette collaboration.

Au Canada, l'Institut travaille en collaboration avec le Congrès canadien polonais. Le Président de l'Institut, professeur Lityński, a participé à la XXXVIII^{ème} Assemblée générale du Congrès canadien polonais à Vancouver en octobre 2004. L'Institut a été aussi représenté par Dr. Alexander Jabłoński, le délégué de la section d'Ottawa, et Dr. ing. Juliusz Kirejczyk, le délégué de la section de Toronto.

L'Institut a prêté son appui à l'organisation de plusieurs événements au sein de la communauté polonaise à Montréal, entre autres le Cinquième festival des films polonais à Montréal. Les deux membres du Conseil d'administration de l'Institut, Madame Barbara Séguin et Monsieur Zbigniew Małecki, ont été parmi les membres du Comité du Festival.

L'Institut a appuyé l'organisation du cours de la langue polonaise à l'Université McGill et l'organisation de la Conférence « L'âge d'or de la philosophie polonaise » qui a eu lieu en septembre 2004 à l'Université du Québec à Montréal.

Le Fonds d'encouragement de jeunes talents

Le Conseil d'administration de l'Institut a rédigé une ébauche de règlement de ce Fonds, dont un des objectifs est la promotion de l'Institut dans le milieu de jeunes scientifiques et artistes polonais. Les prix vont être décernés pour les réalisations artistiques, littéraires ou scientifiques, publiés ou présentés récemment (l'année même ou l'année

précédente). On subventionnera aussi des projets importants pour la communauté polonaise au Canada à condition qu'ils soient bien documentés. On espère que ce Fonds sera non seulement un facteur stimulant la création des travaux originaux mais aussi incitera les récipiendaires à devenir les membres de l'Institut.

La coopération avec la Pologne

Le Sénat de la République de Pologne nous a accordé une subvention de 20,000 zloty pour l'organisation du café Internet à l'Institut. Ce café sera principalement destiné aux étudiants de l'origine polonaise.

Nous remercions M. Wojciech Oczechowski pour son travail annuel de vérification des livres de l'Institut.

PRESIDENT D'HONNEUR DE L'INSTITUT : Heather Munroe-Blum,
recteur de l'Université McGill

CONSEIL D'ADMINISTRATION DE L'INSTITUT

Président Józef Lityński

Vice-président et Directeur
de la Bibliothèque polonaise Hanna M. Pappius

Vice-présidents Aleksander M. Jabłoński, Stanisław Latek

Secrétaire Ryszard Grygorczyk

Trésorière Anna Glazer

Membres Andrzej Garlicki, Alfred Hałasa, Zbigniew Małecki,
Wanda Muszyński, Barbara Séguin, Adam Skorek,
Stefan Władysiuk

Présidents des Sections

Ottawa Aleksander Maciej Jabłoński

Toronto Iwona Kirejczyk

Vancouver Bogdan Czaykowski

Les événements organisés, appuyés ou commandités par l'Institut en 2004 – 2005

17 septembre 2004 Une rencontre avec les participants du colloque *The Golden Age of Polish Philosophy – L'âge d'or de la philosophie polonaise*.

23 octobre 2004 Prof. Marek Jan Chodakiewicz: *L'Insurrection de Varsovie. La perception et la réalité : 1944 – 2004*.

18 novembre 2004 Prof. Zofia Mitosek: *De l'Arkadia aux enfers. La prose polonaise après 1989*.

25 février 2005	Une rencontre du Cercle académique de l'Institut. Prof. Józef Lityński: <i>Avons-nous vraiment un réchauffement planétaire?</i>
17 mars 2005	Une rencontre avec l'auteur du livre: <i>The Strange Odyssey of Poland's National Treasures 1939 – 1961</i> , Gordon Swoger. En collaboration avec Polish Student Association of McGill University.
22 avril 2005	Une rencontre du Cercle académique de l'Institut.
11 mai 2005	Rév. d. Marek Pieńkowski - <i>Jean-Paul II sur l'Europe unifiée et ses racines chrétiennes</i> .
12 mai 2005	Jerzy Adamuszek - <i>Le raid de Strzelecki à travers l'Australie</i> .
13 mai 2005	Prof. Tamara Trojanowska: <i>Le theatre polonais contemporain</i> .
27 mai 2005	Une rencontre avec Aleksandra Ziółkowska-Boehm: le lancement du livre <i>King et Królik. Les lettres de Sophie et Melchior Wańkowicz</i> .

SECTION D'OTTAWA

Aleksander Maciej Jabłoński, Marek Zaremba, Jolanta Leśniak Au cours de la dernière année académique, la Section d'Ottawa du PINK a collaboré activement avec la plupart des organisations polonaises à Ottawa, telles que l'Association de combattants polonais (SPK), Section n° 8, et le Congrès canadien-polonais (KPK), Section d'Ottawa, dont notre section est membre. Comme chaque année, notre section, qui compte actuellement 51 membres, a organisé plusieurs conférences et événements culturels (projections de films vidéo). Le Comité exécutif s'est réuni cinq fois. En outre, il y a eu des réunions des comités spéciaux formés après la dernière assemblée générale annuelle du Comité exécutif de notre section, tenue le 5 mai 2004. Le président et le délégué à la liaison avec le KPK ont participé à une partie des réunions des présidents et des délégués de la Section d'Ottawa du Congrès canadien-polonais (KPK), étant donné que le lieu de travail du président a changé (Saint-Bruno au Québec). L'an dernier, Teodor Błachut, membre de mérite de notre section, est décédé.

Voici la composition du Comité exécutif de la Section d'Ottawa du PINK en 2004-2005 :

Aleksander Maciej Jabłoński, Ph.D.	président, vice-président du Comité exécutif
Professeur Marek Zaremba	vice-président
Andrzej Garlicki, Ph.D	conseiller principal, membre du Comité exécutif
Professeur Pawel Wyczyński	conseiller principal, responsable des publications
Danuta Iglewski	secrétaire (a démissionné en octobre 2004)
Jolanta Leśniak, Ph.D.	partagent les fonctions de secrétaire depuis novembre 2004
Ewa Karpińska	
Joanna Welfeld, Ph.D.	trésorière, liaison avec l'Université Saint-Paul
Professeur Jerzy Sasiadek	délégué à la liaison avec le KPK

Professeur Richard Sokoloski

liaison avec l'Université d'Ottawa

En octobre 2004, notre président, M. Aleksander M. Jabłoński, a participé à l'Assemblée générale du KPK à Vancouver, en C.-B., à titre de délégué du PINK, Section d'Ottawa. Les coûts du voyage et du séjour ont été assumés en partie par le Comité exécutif du PINK de Montréal. Ce dernier était représenté à l'Assemblée par le professeur Józef Lityński, alors que la Section du PINK de Toronto avait pour représentant M. J. Kierejczyk, Ph.D.

Lors de l'assemblée générale annuelle du Comité exécutif de notre section, tenue le 5 mai 2004, on a approuvé à l'unanimité la proposition de créer quatre comités spéciaux dont le mandat consiste à élaborer de nouvelles orientations pour la Section d'Ottawa.

Comité des finances – présidente : Joanna Welfeld, Ph.D.

Le Comité des finances élaborera une stratégie et une réforme relatives aux finances de la Section. Il étudiera notamment les possibilités d'obtenir des fonds et des subventions supplémentaires.

Comité d'aide aux études polonaises à Ottawa – président : Jerzy Zarzycki, Ph.D.

Le Comité d'aide aux études polonaises à Ottawa établira une stratégie à long terme d'aide aux études polonaises à Ottawa (l'Université d'Ottawa) et se penchera sur d'autres possibilités de collaboration de l'Institut avec les universités de la région d'Ottawa-Hull.

Comité de rédaction du livre du 60^e anniversaire du PINK à Ottawa – coprésidents : professeur Richard Sokolski et Aleksander M. Jabłoński, Ph.D.

Le Comité de rédaction du livre du 60^e anniversaire du PINK à Ottawa élaborera un plan de publication du livre. Le Comité peut également élargir ses activités et établir une orientation de la Section en ce qui concerne les publications en général, y compris la rédaction des textes à afficher sur son portail.

Comité d'organisation et de collaboration avec d'autres organisations polonaises – président : professeur Marek Zaremba

Le Comité est chargé d'élaborer une stratégie à long terme en ce qui concerne l'organisation des activités de la Section en collaboration avec d'autres organisations (telles KPK, SPK ou SIP) ainsi que d'étudier les possibilités d'élargir la base organisationnelle de notre section. Le Comité choisira deux autres membres qui s'ajouteront aux membres déjà proposés.

Petit à petit, nous sommes témoins du départ de la génération qui avait survécu à la Deuxième guerre mondiale et qui s'était établie au Canada. Cette génération avait connu la défaite de la Pologne lors de la dernière guerre et elle a travaillé et lutté pour une Pologne libre et indépendante, aussi au sens intellectuel. Des représentants de cette génération ont créé, en 1943, l'Institut en tant qu'organisation indépendante américaine, et, à partir de 1976, canadienne. Nous ne devons pas perdre les acquis de cette génération; nous voulons en tirer profit en les adaptant aux temps contemporains. Nous devons aussi établir les objectifs futurs de nos activités, selon la formule ICI ET MAINTENANT – pour ne pas nous abandonner aux doutes concernant la continuation de notre travail pour le bien du Canada, de la Pologne et de la communauté polonaise au Canada. En raison des activités menées par les comités, le nombre de conférences organisées au cours de l'hiver 2005 a été limité.

Voici la liste complète des conférences et rencontres organisées en 2004-2005 :

- 24 août 2004 **Rév. Andrzej Gretkowski, professeur et doyen à l'École supérieure Pawel Włodkowic à Plock – *Douleur et souffrance*** (organisé conjointement avec la Section d'Ottawa de l'Association des ingénieurs polonais)
- 28 septembre 2004 **Krzysztof Serdakowski, géodésien, topographe et cartographe de Saint-Bruno de Montarville, Québec – *Baie James – le plus grand projet hydroélectrique au Canada*** (la conférence, accompagnée de la projection de deux films, a été organisée conjointement avec la Section d'Ottawa de l'Association des ingénieurs polonais).
- 22 octobre 2004 **Professeur Marek Jan Chodakiewicz, The Institute of World Politics, Washington, DC, États-Unis – *Perceptions and Reality: Warsaw Rising 1944*** (conférence organisée pour commémorer le 60^e anniversaire du soulèvement de Varsovie en 1944). Une réception a suivi l'événement
- 10 décembre 2004 **Professeur Juliusz Łukasiewicz, Ottawa – *Le soulèvement qui n'aurait jamais dû avoir lieu*** (après la conférence, on a fêté le 85^e anniversaire du professeur J. Łukasiewicz)
- 27 janvier 2005 **Soirée d'auteur de Gordon Swoger, l'auteur du livre *The Strange Odyssey of Poland's National Treasures 1939-1961*** (la soirée, qui s'est déroulée en anglais, et la réception, qui a suivi, ont été organisées conjointement avec l'Ambassade de la République de Pologne au Canada)
- 21 avril 2005 **Professeur Tadeusz Piotrowski, University of New Hampshire à Manchester, NH, États-Unis – mot d'introduction et projection du documentaire, réalisé aux États-Unis, *Katyń - Slaughter and Silence*** (en collaboration avec le SPK – Section n° 8 à Ottawa)
- 10 mai 2005 **Père Marek Pieńkowski, église des Pères dominicains de Cracovie – *Europe chrétienne***

Toutes les conférences ont eu lieu à l'Université Saint-Paul d'Ottawa.

La Section d'Ottawa du PINK continuera à collaborer avec d'autres organisations polonaises, les universités de la région et l'Ambassade de la République de Pologne à Ottawa. Le professeur Jerzy Sasiadek, délégué à la liaison avec le KPK, et le président de la section, Maciej Jabłoński, ont participé aux réunions de la Section d'Ottawa du KPK. Le président a participé à un nombre très limité de réunions du Comité exécutif de l'Institut.

Grâce à l'initiative de M^{me} Lidia Zielińska, membre de l'Association des ingénieurs polonais (SIP) et du KPK, Section d'Ottawa, notre section possède et développe son site Internet à l'adresse suivante : <http://www.kpk-ottawa.org/pink/>

Hanna M. Pappius, Stefan Władysiuk

Traduction par Anna Glazer

LES ACTIVITÉS DE LA BIBLIOTHÈQUE POLONAISE WANDA STACHIEWICZ DURANT L'ANNÉE ACADÉMIQUE 2004-2005

Plus de 17.000 livres ont été empruntés et 428 titres ont été ajoutés à l'inventaire durant l'année académique 2004-2005. L'activité de la Bibliothèque polonaise se maintient, depuis quelques années déjà, à un niveau stable.

Le catalogue informatique de la Bibliothèque compte présentement environ 22,000 titres. A partir du 15 novembre 2004, grâce aux ententes qui ont été conclues avec l'Université McGill, l'inscription des titres dans le catalogue informatique de la Bibliothèque de l'Université McGill est faite par le personnel de l'Université. La bibliothécaire, Mme Nevenka Kostevic, y a déjà inscrit plus de 258 titres. Présentement, plus de 12,000 livres du catalogue informatique de l'Université McGill portent l'indice de localisation à la *Bibliothèque de l'Institut polonais (Polish Institute's Library)*. La collection de la Bibliothèque McLennan contient aussi plusieurs volumes qui traitent de la Pologne, ce qui constitue un ensemble intéressant pour les chercheurs.

La Bibliothèque a dépensé cette année plus de \$ 11,300 pour les achats de livres et pour l'abonnement aux périodiques.

Parmi les dons reçus par notre Bibliothèque cette année, la collection des livres offerte par par Mme Zofia Rubenbauer d'Ottawa, mérite une distinction particulière. Les annales du journal « Warschauer Gazette » pour l'année 1830 font partie de ce don. En plus, une collection des livres en anglais sur l'histoire de la Pologne et sur l'Holocauste, envoyée de la part de M. David Tysowski, nous a été offerte par l'intermédiaire de l'Ambassade polonaise à Ottawa. Ce don a été cité dans la chronique diplomatique d'« Ottawa Citizen » du 21 juillet 2004.

La Bibliothèque continue de recevoir gratuitement les journaux et les revues les plus populaires en Pologne, tels que *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Polityka*, ainsi que les périodiques publiés au Canada et à travers le monde, tels que *Gazeta*, *Głos Polski* et *Związkowiec*. Grâce à un accord conclu en 2004 avec l'entreprise *Polmedia*, les journaux polonais nous parviennent avec un délai de 2 à 3 jours seulement.

La Bibliothèque s'est enrichie cette année de 80 livres achetés en Pologne grâce aux fonds *Fundusz Kraków / Stendhal* de *Hans et Eugenia Jutting*, selon l'entente conclue auparavant avec l'Université McGill. Ces livres, bien que appartenant à McGill, se trouvent dans notre Bibliothèque.

La Bibliothèque possède un site Internet qui donne aux Polonais vivant au Canada l'accès direct au riche réseau de liaisons électroniques. Depuis le 1 janvier 1999 jusqu'au 20 avril 2005, plus de 45,000 personnes ont visité notre site. M. Andrzej Leszczewicz, qui a mis sur pied le site, s'occupe bénévolement de sa mise à jour régulière. Nous y notons environ 30 visites par jour, qui ont pour conséquence l'augmentation des prêts qui se font entre les bibliothèques (avec une moyenne de 4 prêts par semaine) ainsi que l'augmentation de nombre de demandes d'information adressées au bibliothécaire.

Toutes les activités de la Bibliothèque polonaise ne seraient possibles sans le travail des bénévoles. Le prêt des livres et l'entretien de notre collection sont à la responsabilité des Mesdames Halina Babińska, Anna Giżycka, Agnieszka Kwiatkowska, Janina Kędzierska, Elżbieta Matug, Beata Podgórska et Zofia Romer. La base des données est mise à jour

par Mesdames Anna Czerwińska et Krystyna Missala ainsi que par M. Czesław Lorenc. Mesdames Marieta Brzeska et Krystyna Sokołowska contribuent au travail de bureau. Madame Teresa Brodowska s'occupe de la décoration de la Bibliothèque. Madame Irena Krenz s'occupe de la comptabilité de l'Institut. Le bibliothécaire, M. Stefan Władysiuk, est responsable de l'achat et de la sélection des livres, du catalogue, de la coordination du travail des bénévoles, ainsi que du service de renseignement auprès du public. Le professeur Hanna M. Pappius, vice-présidente de l'Institut polonais, continue d'assumer le poste de directrice de la Bibliothèque. Elle représente aussi l'Institut et la Bibliothèque dans les relations avec l'Université McGill.

Lors de la XXVI^{ème} session de la *Conférence permanente des musées, archives et bibliothèques polonaises en occident*, en septembre 2004, qui cette année a eu lieu à l'Université Jagellon à Cracovie, prof. Hanna Pappius a donné une conférence intitulée : *Bibliothèque polonaise à Montréal – 60 ans de service auprès de la communauté polonaise au Canada*. M. Stefan Władysiuk, qui y a aussi participé, a présenté un compte-rendu de nos activités. Rappelons que M. Andrzej Leszczewicz a mis sur pied le site Internet de la *Conférence permanente* à l'adresse suivante : <http://www.biblioteka.info/mabpz>.

Le fonctionnement efficace de la Bibliothèque polonaise est possible grâce au soutien financier assuré par la communauté polonaise à l'occasion de la traditionnelle levée de fonds d'automne, ainsi que grâce aux dons de la Fondation socioculturelle polonaise (\$ 16,500 en 2004), du Fond Millenium (\$ 500), du Fond Adam Mickiewicz (\$ 500) et de la Caisse de crédit polonaise à Montréal (\$ 1,000).

Pour faire valoir le travail bénévole de son ancienne employée, Mme Anna Czerwińska, Bell Canada a transmis à la Bibliothèque polonaise un don de \$ 2,500.

Nous tenons à remercier *Biuletyn Polonijny* pour la rubrique consacrée aux nouveautés de la Bibliothèque : *Na półce z książkami - nowości Biblioteki Polskiej*.

C'est avec douleur que nous informons que notre bénévole, Mme Kama Kozłowska, nous a quitté en novembre 2004.

Service de prêts :

lundi	de 10h00 à 20h00
jeudi	de 16h00 à 20h00
samedi	de 13h00 à 17h00

Salle de lecture et service de renseignements : tous les jours, sauf le samedi et dimanche, de 10h00 à 17h00.

Adresse électronique de la Bibliothèque :

info@biblioteka.info

Site électronique de la Bibliothèque :

www.biblioteka.info



2 0 0 5 Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska

im. Wandy Stachiewicz w Montrealu

XXII Biuletyn
Bulletin

3479, Peel Street, McGill University, Montreal, PQ., Canada, H3A 1W7 tel: (514) 398-6978 info@biblioteka.info

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la bibliothèque polonaise

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

